Nr. 143. Wtorek, 25 Czerwca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, można prenumerować za pośrednictwem administracyi „Gazety Lwowskiej", dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY"

po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie tak we Lwowie, jak i na prowincyi:

kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.
miesięcznie . . . — „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelniczek i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował koncepistę Namiestnictwa, Kazimierza Wysockiego w Jaworowie, c. k. komisarzem powiatowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 czerwca.

Epizodem drugorzędnego znaczenia a jednak i zajmującym i wielce charakterystycznym, w świeżo ukończonych uroczystościach kilońskich, jest demonstracyjne odznaczenie niemieckiego sekretarza stanu dla spraw wewnętrznych, ministra Boettichera, przez cesarza Wilhelma. Pan Boetticher jest ministrem jeszcze z czasów ks. Bismarcka; od ustąpienia tego ostatniego nie było jednak — z wyjątkiem hr. Capriviego — żadnego ministra w Niemczech, który byłby narażony na tak namiętne i tak bardzo osobistej natury ataki ze strony kół agrarnych oraz prasy konserwatywnej i t. zw. Bismarckowskiej w Niemczech, jak właśnie p. Boetticher. Obwiniano go o czarną niewdzięczność względem księcia Bismarcka, który go powołał na urząd ministra, zarzucano mu że knował spiski przeciw żelaznemu kanclerzowi, że miał cesarzowi Wilhelmowi zadać raz pytanie: „Czy Fryderyk II. byłby został „Wielkim", gdyby był ścierpiał takiego Bismarcka obok siebie?"; twierdzono, że nie posiada żadnych własnych przekonań, a jeżeli je posiada, gotów jest każdej chwili poświęcić je dla utrzymania się na stanowisku. Nawet sam książę Bismarck posunął się do tego, iż w niedawnej swej mowie do deputacyi związku rolników, która tak gorącą a po części także oficyalną wywołała polemikę, mówiąc o „trutniach" na posadach ministeryalnych wyraził się niedwuznacznie o p. Boetticherze, że jest „przylepionym" do swego fotelu. *Reichsanzeiger*, urzędowy organ niemiecki, niezwłocznie ujął się za p. Boetticherem, wykazując, że podwakroć już żądał on dymisyi, za każdym jednak razem na wyraźne żądanie cesarza, który bardzo ceni jego usługi, pozostał na stanowisku. Książę Bismarck nie pozostał dłużnym odpowiedzi, ale prowadzona przezeń polemika ta, wywołała teraz odpowiedź ze strony samego cesarza Wilhelma.

Cesarz Wilhelm bowiem, który podczas uroczystości otwarcia Kanału Północnego ani razu nie wspomniał o właściwym, moralnym twórcy tego kanału, jakim jest bezsprzecznie ks. Bismarck, który księciu zgoła nie okazał, iż ubolewa nad tem, że książę nie mógł wziąć udziału w uroczystości: wystosował do p. Boettichera reskrypt, zredagowany w nader łaskawych słowach, a w reskrypcie tym dziękuje mu za jego pracę około doprowadzenia budowy kanału do skutku i wyraża się z wielkiem uznaniem o całej jego urzędowej działalności: prócz tego na dowód swej wdzięczności posłał mu cesarz biust swój w marmurze. Reskrypt ten wywołał w Niemczech i w całej prasie niemieckiej łatwo zrozumiałe, prawdziwie sensacyjne wrażenie; cała prasa zgodnie poczytuje go za dowód naprężonych znowu między Friedrichsruhe a dworem berlińskim stosunków, oraz za krok monarchy, zwrócony wprost pod adresem księcia Bismarcka, cesarz bowiem w reskrypcie swym daje wyraźnie do poznania, iż nie p. Boettichera jest winą, że nie rozłączył się z fotelem ministeryalnym, mimo tego, że w koło niego zmienił się „kurs" dawny na nowy a nowy na najnowszy, lecz że czyniąc to, uczynił on zadość jedynie woli cesarza, który także i na przyszłość zastrzega sobie dalej jego usługi.

Tego ostatniego zapewnienia nie można wprawdzie brać tak bardzo ściśle, książę Bismarck słyszał bowiem to samo jeszcze w d. 30 grudnia r. 1889 a w marcu r. 1890 nie był już kanclerzem; w każdym jednak razie p. Boetticher otrzymał pełne zadośćuczynienie, a ks. Bismarck wymowny dowód niezadowolenia cesarskiego. Z drugiej jednak strony nasuwa się siłą rzeczy zajmujące i ważne pytanie: Odznaczony w tak wybitny sposób przez cesarza p. Boetticher jest dziś obok p. Marschalla w rządzie niemieckim głównym przedmiotem pocisków ze strony związku agrarnego, który znowu ostentacyjnie okazuje swe zaufanie panom Koellerowi i Miquelowi; czyż zatem teraz, gdy uroczystości i festyny w Kilonii już przebrzmiały a naród niemiecki powróci napowrót do spokojnej pracy codziennej, nastąpi rozwiązanie tej zagadki, tkwiącej w składzie obecnego rządu, nastąpi usunięcie tej sprzeczności a jeśli nastąpi, to czy na rzecz kierunku, re-

---

2)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Ludite alios.

I.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem rozmowa toczyła się żywo o karnawale, o balach, o różnych osobach. Rumiana, wesoła, jasnymi włosami i zarostem otoczona twarz Andrzeja, tryskała zadowoleniem i radością. Ciasno mu było w kącie kanapy, kręcił się, rzucał się, rad-by się wyrwać ztamtąd, a tu egzamin cioci Warkowskiej i kolegów trwał ciągle na przemiany.

— Skocz-no Filipko, powiedz Joasi, ażeby samowar nastawiła....

Filipka podniosła się na głos matki.

— Ja panią wyręczę.... — ktoś odezwał się.

— Lecę już.... lecę....

Kilku młodzieży naraz ruszyło się grzecznie, a Filipka uśmiechnięta skromnym, łasym uśmiechem przecedziła słodkim głosem przez wąziutkie jak u węża usta:

— Dziękuję, dziękuję panom.... ja przecież muszę nakryć do stołu sama.... Joasia tego nie potrafi.

Wstała i ku drzwiom poszła.

— Pospiesz się moja duszko — rzekła matka za idącą już — tylko zrób dobrej herbaty.... wiesz, pan Andrzej jest bardzo wymyślny co do herbaty....

— O, nie tylko co do herbaty.... — rzuciła Filipka i za drzwiami znikła.

Czułe oczy, jakie ta kotka studencka rzucała na Andrzeja dyskretnie, dowodziły, że z chęcią przyjęła-by na siebie obowiązek robienia dla niego dobrej herbaty przez całe życie.

Gdy tak odbywała się certacya o herbatę, samowar i Joasię, Andrzej nagle rzucił okiem na zgromadzonych jakby kogoś pośród nich szukał.

— A gdzież Ignaś? — zapytał.

— Siedzi w swoim pokoju.... — ktoś odrzekł.

— Może nie wie o przyjeździe p. Andrzeja — wtrąciła ciocia.

— Wie, ale butów nie ma....

— Co takiego?

— Joasia przecie zaniosła je do szewca ażeby przyszczypkę dał....

Andrzej, usłyszawszy to, porwał się na równe nogi.

— Pójdę do niego! — zawołał energicznie — i, odsunąwszy chwiejący się stolik, który mu drogę zagradzał, wyleciał z kąta jak z procy i wprost do drzwi posunął. a zanim gromada studentów. Pokój w jednej chwili wypróżnił się — została tylko ciocia Warkowska, usiłująca wydobyć się z za stołu i pójść pomagać Filipce.

Salonik opróżnił się w jednej chwili, a natomiast cała fala młodzieży akademickiej popłynęła za Andrzejem, który pomiędzy drzwi i łóżka prześlizgując się zgrabnie. z doskonałą znajomością terenu, na którym się poruszał, wpadł do pokoiku, na końcu korytarza wązkiego i ciemnego umieszczonego. Izdebka wypełniła się naraz gwarem ożywionej, dźwięcznej młodzieńczej rozmowy.

W chwili gdy Andrzej zadzwonił i wszedł do mieszkania cioci Warkowskiej, siedział tam przy stoliku, plecami do okna zwrócony jakiś młodzieniec nad księgą pochylony. Na tę wrzawę głosów, jaka doleciała do niego, podniósł głowę do góry, nasłuchiwał, a gdy wszyscy poszli do saloniku cioci, młodzieniec znowu się nad książką pochylił.

— Gość jakiś.... — pomyślał.

Młodzieńcem tym właśnie był Ignaś Iliński, o którego tak się dopytywał Andrzej.

Gdy Filipka z saloniku wyszła, ażeby samowar nastawić, przystanęła na chwileczkę w ciemnym korytarzyku, jakby ją myśl jakaś do miejsca przykuła, potem zrobiła parę kroków naprzód, cicho jak kotka i do drzwi Ignasia zapukała bojaźliwie.

— Proszę wejść.... — rzekł Ignaś, nie podnosząc głowy od książki.

Gdy drzwi skrzypnęły, odwrócił się, zrobił nagły ruch, jakby powstać pragnął i zmieszany usiadł.

— Przepraszam panią....

Głos jego był zażenowany, ruchy niespokojne.

Filipka stała we drzwiach uśmiechnięta słodko.

— Niech pan zgadnie, kto przyjechał?

Ignaś utkwił w nią zdziwione oczy.

— Któż-by taki?

— Pan Andrzej....

Na dźwięk tego głosu, Ignaś odsunął krzesełko gwałtownie, jakby chciał zerwać się i biedz i znowu usiadł.

— Panno Filipino! — rzekł błagalnie — niech pani przyszle do mnie Joasię....

— Nie ma Joasi....

Ignaś rozpaczliwy ruch ramionami i głową zrobił.

— Ależ ona wzięła mi buty do oczyszczenia i nie przyniosła!

Istotnie młody akademik siedział przy stole w skarpetkach tylko.

— Cóż ja zrobię? — zawołał z rezygnacyą.

— Joasia zaraz buty przyniesie.... szewc obiecał naprawić natychmiast.

Słowa te wowyłały rozczulające wrażenie na młodzieńca. Spojrzał na Filipkę, jakgdyby chciał powiedzieć: wiem wszystko.... Nagłym ruchem wyciągnął rękę, uchwycił gorączkowo chudą, kościstą rękę dziewczyny i namiętnie pocałował. Ona, jakby zażenowana tym pocałunkiem, lekko i zwinnie wybiegła z pokoiku, a Ignaś powstał na równe nogi i tak chwilkę stał zamyślony. Odgadł wszystko. To ona odesłała buty do reperacyi, boć przecie ona wie najlepiej, że w kabzie jego od dwóch tygodni grosza nie ma.... Właśnie te buty dziurawe trapiły go jak zmora, oszczędzał je, nie wychodził nigdzie, ażeby do reszty nie zniszczyć, bo za kilka dni niemiałby w czem stanąć do egzaminu. Na bladej, szczupłej jego twarzy rozlał się uśmiech spokojnego zadowolenia, że jest ktoś przecie co o nim pamięta.... On od ławy szkolnej pamiętał tylko sam o sobie. Rodziców stracił dawno, a przez szkoły i uniwersytet szedł o własnej pracy.

Rozrzewniony tą myślą wyszeptał sam do siebie:

— Anioł dobroci....

Słowa te stosowały się do Filipki.

W takiej chwili rozrzewnienia, posłyszał za drzwiami wrzawę i głosy kolegów a nagle drzwi jego mieszkanka rozwarły się i wpadł jak wicher Andrzej, a za nim cała gromada kolegów.

Po krótkiem ale serdecznem przywitaniu, rozsiadło się to wszystko na łóżkach, stole, taburetach, a Andrzej prym wodził.

— No, i cóż? — zapytał obcesowo Ignasia, jakby w dalszym ciągu rozmowy.

— Za trzy dni ostatni egzamin....

— Tem lepiej....

Andrzej, wyrzekłszy to, podniósł palce do góry, kręcił nimi jak człowiek, który coś rozważa i dni obliczał.

— Poczekaj.... dzisiaj wtorek?...

— Tak.

— A więc jutro środa, pojutrze czwartek.... w południe — będzie koniec temu utrapieniu.

Ignaś westchnął.

Niezmordowany Andrzej ciągnął dalej:

— W piątek odpoczniesz, a w sobotę wieczorem....

Urwał nagle.

Urwanie to rozmowy zaciekawiło wszystkich.

— Co? — Co? — pytano.

— Przecież w sobotę nie palnie sobie w łeb?

— A to po co? W sobotę bal w resursie obywatelskiej.... w niedzielę pierwsza reduta....

Słowom tym towarzyszył śmiech choralny. Niewiedziano czy Andrzej żartuje czy prawdę mówi, bo Ignaś nigdy na żadnych balach i zabawach publicznych nie bywał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

prezentowanego przez pp. Boettichera i Marschalla, lub też przeciwnie pp. Koellera i Miquela? Innemi słowy: czy w Niemczech zanosi się na zmiany w rządzie? Łatwo zrozumieć, że w całem państwie niemieckiem oczekują z gorączkową niecierpliwością odpowiedzi na to pytanie.

Delegacye.

(II. plenarne posiedzenie Delegacyi austryackiej).

Wiedeń, 22 czerwca.

(·) Prezydent książę Lobkowitz otworzył posiedzenie o godzinie 10 minut 20 przed południem. Na ławie ministeryalnej wszyscy wspólni Panowie Ministrowie; na ławie rządowej szefowie i przedstawiciele pojedyńczych wydziałów.

Po załatwieniu wstępnych formalności i odczytaniu nadeszłych pism i petycyj, przystępuje Delegacya do załatwienia pierwszego punktu porządku dziennego: budżetu wspólnego Ministerstwa spraw zagranicznych na rok 1896 i kredytów dodatkowych.

Sprawozdawca del. Dumba wskazuje na przedłożone Delegacyi sprawozdanie komisyi budżetowej, z którego łatwo poznać oświadczenia, złożone przez Pana Ministra spraw zagranicznych w komisyi; mowca może tylko powtórzyć, że oświadczenia te znaczna większość komisyi przyjęła z jak największem zadowoleniem. Oświadczenia te tworzą do pewnego stopnia komentarz do zapewnień pokoju, zawartych w Mowie tronowej a napełniających Delegacyę radością. Te zapewnienia pokoju znalazły w ostatnich dniach potężny odgłos w mowie pokojowej, która z ust dostojnego sprzymierzeńca naszego Monarchy od wybrzeży Kanału Północnego w świecie się rozległa. Stworzenie tak wspaniałego dzieła pokoju dowodzi, że państwa i ludy współzawodniczą z sobą obecnie na zupełnie innych polach walki: w dziedzinie stosunków ekonomicznych. Jestto zatem rzeczą w wysokim stopniu pocieszającą, iż Pan Minister spraw zagranicznych w komisyi kilkakrotnie podniósł, że ma zamiar handlowi naszemu dać o ile możności nowy impuls i przez utworzenie nowych konsulatów wynaleść dla naszego handlu i przemysłu nowe drogi. Pozostaje tylko życzyć, aby te bardzo chwalebne intencye Pana Ministra, zostały należycie wyzyskane; ocenione przez nasze koła przemysłowe i handlowe. Intencye te znalazły już po części wyraz w tegorocznym budżecie, zwiększenie bowiem zapotrzebowania o 109.000 złr. przeznaczone jest przedewszystkiem właśnie na ciała konsularne i utworzenie nowych konsulatów. Mowca zaleca przyjęcie budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych.

W dyskusyi generalnej zapisani do głosu: *contra*: del. Kaftan i Biankini; *pro*: del. Stalitz, dr. Kronawetter i dr. Baernreither.

Del. Kaftan podnosi, że sumienne ocenienie przedłożeń zostało zasadniczo utrudnione przez to, iż Izba posłów nie rozpoczęła jeszcze nawet obrad nad budżetem, podczas gdy Delegacye mają już uchwalić budżet na r. 1896. Przy tej sposobności mowca podnosi trwałe zwiększanie się budżetu wojskowego; co prawda, budżety wojskowe są stosunkowo małe wobec kosztów wojny europejskiej, które wyniosłyby około dziesięciu do dwunastu miliardów, pominąwszy już koszta ewentualnej, na wypadek takiej wojny, rewolucyi socyalnej, które wyniosłyby z 15 miliardów. Wobec takich przypuszczalnych rezultatów wojny, mowca uznaje za uzasadnione starania przyjaciół pokoju, — pozostaną one jednak bez skutku dopóki zasada: *Si vis pacem para bellum*, — przeprowadzana praktycznie, czyni utworzenie międzynarodowych sądów rozjemczych iluzyą. Utrzymanie pokoju europejskiego, dla którego stworzono trójprzymierze i sojusz podwójny, kosztuje rocznie trzy i pół miliarda. Mowca krytykuje trójprzymierze, wyraża zdanie, że Austrya na niem politycznie nic nie zyskuje i przypisuje trójprzymierzu bierny bilans handlowy. Mówiąc o wielkiem zwycięstwie Japonii nad Chinami i podnosząc, że Japonia będzie teraz na Wschodzie Azyi wypierać handel państw zachodnich, zapytuje P. Ministra handlu, co zamyśla uczynić, aby zabezpieczyć handel Monarchii w Azyi wschodniej i jakie stanowisko zamierza Monarchia zająć w kwestyi wschodnio-azyatyckiej? Zdaniem mowcy. środkiem do osiągnięcia równowagi w Azyi wschodniej, byłoby jedynie utworzenie „Stanów Zjednoczonych Europy." W dalszym ciągu domaga się mowca, aby Austrya prowadziła politykę przyjazną dla południowych ludów słowiańskich, która mogłaby otworzyć bramy półwyspu bałkańskiego dla handlu Austryi i zbliżyć ją z Rossyą. Mowca omawia następnie sprawę msgr. Agliardiego oraz dymisyę hr. Kalnokyego i zapytuje, czy po wypadkach ostatnich czasów polityka zagraniczna zależną jest wyłącznie od aprobaty Węgier, i gdzie się kończą granice tego wpływu. Mowca zwraca się przeciw ugodzie z r. 1867, przypomina, iż hr. Hohenwart w roku 1871 uznał, że Austrya może się opierać tylko na szerokiej podstawie federacyjnej i chciał dać Monarchii uspokojenie przez ugodę z Czechami, chociaż, co prawda, dla tego upadł. Mowca omawia następnie rzekomą misyę kardynała hr. Schönborna o wywołanie manifestacyi przeciw ruchowi chrześciańsko-socyalnemu a twierdząc, że misya ta rozbiła się, wyraża zdziwienie, iż ścierpiano mięszanie się do wewnętrznych spraw tej połowy Monarchii. Mowca apeluje do drugiej połowy Monarchii, aby ustawę narodowościową z r. 1868 wykonywała sprawiedliwiej wobec Słowaków i Rumunów, żali się na stan wyjątkowy w Pradze i oświadcza, że Czesi nie mogą uchwalać wotum zaufania Rządowi i będą głosowali przeciw budżetowi.

Prezydent oznajmia, że do głosu zapisali się jeszcze del. dr. Suess, dr. Menger i dr. Russ.

Del. Stalitz wita z zadowoleniem oświadczenie Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, iż zamierza on popręć interesa handlowe Monarchii, zwłaszcza na rynku azyatyckim. Mowca żali się na upadek kwitnącej niegdyś austryackiej marynarki handlowej, która wiele ucierpiała w skutek zmiany systemu żaglowego na parowy, podnosi potrzebę reformy taryf konsularnych i wyraża wielkie pochwały austro-węgierskiej marynarce wojennej. Mowca oświadcza, że głosować będzie za przejściem do dyskusyi szczegółowej.

Del. Biankini składa naprzód oświadczenie w języku kroackim, a następnie po niemiecku zaznacza stanowisko kroackiego prawa państwowego, które domaga się dla Dalmacyi, Kroacyi i Slawonii jedności państwowej. Mowca zwraca się przeciw traktatowi handlowemu z Włochami, oraz przeciw trójprzymierzu i oświadcza, że będzie głosował przeciw budżetowi.

Del. dr. Russ zaznaczywszy, że opozycya wewnętrzna znowu wystąpiła także i na polu zagranicznej polityki, polemizuje z wywodami del. Kaftana, zarzucając mu, że posługiwał się argumentami, czerpanymi z dziedziny polityki wewnętrznej, a przytem popadał często w sprzeczności. Mowca szczegółowo rozbiera te sprzeczności, odpiera zarzuty del. Kaftana, zaznacza, że jest rzeczą niewłaściwą wdzierać się w kwestye polityczne wewnętrzne państw innych, a w ogólności stwierdza, iż pos. Kaftan i Młodoczesi nie mówią już teraz o Rossyi nic lub nie wiele, a także i w krytyce stosunków bośniackich daje się u nich spostrzegać w ostatnich czasach nagły zwrot. Mowca wysnuwa ztąd wniosek, że opozycya cofa się ze swego opozycyjnego stanowiska i usiłuje zapewnić sobie tyły. Mowca oświadcza w końcu, że jest obowiązkiem popręć nowego kierownika dawnej polityki a dla tego znaczna większość Delegacyi uchwali mu swe zaufanie. *(Oklaski).*

Prezydent oznajmia, że na listę mowców *contra* budżetowi, zapisali się del. Pacak i Herold.

Del. dr. Pacak polemizuje z dr. Russem, i podnosi, że z mowy jego przebija obawa liberalnego stronnictwa. iż może przyjdzie do nowej konstelacyi politycznej. Czeski naród ma przekonanie, iż obecna polityka zagraniczna musi być polityką wrogą dla słowiańskich narodów Monarchii. Mowca zaznacza, że stronnictwo jego stoi zawsze na stanowisku zajętem w r. 1892 i nie ma mowy o odstępowaniu od wytkniętych wówczas zasad. O sojuszu z Rossyą nie mówiło stronnictwo mowcy nigdy, domagało się tylko przyjaznych stosunków z Rosyą a trwa i dzisiaj także przy tem. Ekonomiczne skutki trójprzymierza, jak się okazuje z bieżnego naszego bilansu handlowego, są szkodliwe. W dalszym ciągu swych wywodów zwraca się mowca do argumentów del. Russa, zaczerpniętych z dziedziny polityki wewnętrznej. Tłómaczy dla czego Młodoczesi tamowali w Izbie posłów obrady i oświadcza, że, aby mogli oni zmienić swą rolę, stosunki musiałyby ułożyć się zgoła inaczej: naród czeski wówczas tylko odstąpiłby od opozycyi, gdyby spełnione zostały jego życzenia co do równouprawnienia autonomii i prawno-państwowego stanowiska Czech. Stanowczo mowca odpiera podejrzenie del. Russa, który z wywodów del. Herolda w komisyi a del. Kaftana w pełnej Delegacyi chciał dedukować, że Młodoczesi pragną odstąpić od opozycyi. Mowca przypomina wreszcie wniesioną w Izbie posłów, interpelacyę co do wypadków, które towarzyszyły zmianie w Ministerstwie spraw zagranicznych i prosi Pana Ministra, aby dał w sprawie tej wyjaśnienie.

Na wniosek del. hr. Montecuccoli zamknięto rozprawy. *Contra* zapisany jest jeszcze del. Herold, *pro* wybrano mowcą generalnym del. Suessa.

Del. dr. Suess uważa za swój obowiązek wspomnieć zasługach poprzedniego Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego, zwłaszcza na polu uspokojenia stosunków na południowym wschodzie granic Monarchii, pozez co przyczynił się wiele do utrzymania pokoju. Następnie przechodzi mowca do tematu polityki handlowej i stwierdziwszy, że znajdujemy się dziś w epoce zupełnego przewrotu na polu handlu i obrotu światowego, pomimo, iż w skutek ulepszeń komunikacyjnych, wszyscy, cały świat jest teraz sąsiadem Monarchii; niedawno wskutek zarządzenia człowego, wydanego w Ameryce tysiące tych, którzy trudnili się wyrabianiem guzików z perłowej macicy, znaleźli się nagle bez chleba (dr. Kronawetter: Tak jest w istocie!). Jeżeli bilans handlowy Państwa jest dzisiaj bierny, nie jest to tak dalece rezultatem traktatów handlowych z Włochami i Niemcami, lecz raczej objawem charakterystycznym dla całej Europy, iż zmniejsza się sposobność do zarobku, wskutek czego cała nasza część świata znajduje się w przesileniu. Przesilenie to wystąpiło wszędzie wśród jednakich objawów: wszędzie spadły naprzód ceny produktów rolniczych, następnie żywioł rolniczy napłynął do miast, a w miastach tych wszyscy domagają się zarobku. Odtąd jednak przesilenie rozwija się dalej już rozmaicie. W państwach urządzonych na nowożytnych zasadach wolnościowych, napływowy ten żywioł wessały wnet okręgi miejskie, w państwach dawnych, gdzie każdy *beatus possidens* usiłuje utrzymać swą sposobność zarobkowania dla siebie, proces ten odbywa się trudniej i powolniej. W skutek

---

39)

JETTATURA

(Naśladowanie z francuskiego).

XIV.

(Dokończenie).

Rosina sama zbliżyła się do Giuditty.

— Giuditta — rzekła łagodnie — mój ojciec przyszedł i pragnie mnie z sobą zabrać.... ale ja postanowiłam, że nic już bez waszej rady nie uczynię. Czy mnie potępisz, jeżeli z nim pójdę?

Giuditta patrzyła na nią uważnie i spostrzegła, że młoda kobieta była zapłakana. Odwróciła się szybko, udając, że podnosi z ziemi sztukę bielizny.

— Giuditta — rzekła smutnie Rosina — nie odpowiadacie mi.... czy źle robię?

Za całą odpowiedź Giuditta otworzyła jej swoje ramiona i wybuchnęła płaczem.

— Kiedy odchodzisz? — spytała.

— Jutro, o świcie.

— A twoja córka?

— Zabieram ją.... Czy źle robię, Giuditto?

Giuditta szepnęła jej cicho do ucha:

— Zapytaj się Angelina!

Rosina ukryła twarz na ramieniu Giuditty.

Pasterz odszedł. Zostawił swoją trzodę w Santa Maria; nazajutrz rano miał czekać na gościńcu na swoją córkę.

Rosina była mocno niespokojna. Od chwili, gdy owdowiała, silne więzy przykuwały ją do tego domu, gdzie znalazła pokój i serdeczność w zamian za czarną rozpacz dni swego pożycia z Nerim, ale wiedziała dobrze, że nie tylko te względy czyniły, że na myśl o opuszczeniu tego domu serce jej się rozdzierało. Daremnie starała się zagłuszyć uczucie, które obudziło się w jej sercu wtedy, gdy po raz pierwszy spojrzała w głębokie i poczciwe oczy Angelina. Wiedziała teraz doskonale, że długo przedtem, nim została żoną Neriego, dziecinne uczucie, jakie miała w sercu dla tego ostatniego, zmieniło się w nieufność i nienawiść, i że na ruinach tej pierwszej miłości rozkwitał zwolna kwiat głębokiego i szczerego uczucia dla syna Giuditty. Walczyła dzielnie i uczciwie z tem uczuciem, nie zastanawiając się nigdy nad niem głęboko, nie dozwalając mu przystępu do swego serca, przez cały czas, kiedy była żoną Neriego; ale teraz?...

— Niestety! westchnęła, on teraz stał się taki zimny, obojętny dla mnie! nie może mi przebaczyć mego małżeństwa i ma słuszność. Odejdę, odejdę i już go nigdy więcej nie zobaczę!

Właśnie Angelino był nieobecny od wczoraj. Udał się dość daleko, prowadząc parę wołów na jarmark; Rosina miała nadzieję, że nie powróci przed jutrzejszym rankiem. Odejdzie, nie widząc go i będzie się starała zapomnieć o nim.

Pożegnawszy się z Gelsominą i poczyniwszy skromne przygotowania do drogi, usiadła pod *loggią*, na ulubionem swojem miejscu, pod klatką z amerykańskimi ptakami i usypiała małą Giudittę. Zmrok zapadał zwolna. Rosina spiewała z cicha, usypiając małą, a potem podnosząc głos mimowoli, spiewała dla siebie, aby się zagłuszyć. Myślała o górach, o tem, jakie teraz będzie jej życie samotne, teraz, kiedy utraciła dawną swoją swobodę bez żadnej troski o dzień następny. teraz, kiedy będzie jej ciągle stała przed oczyma krwawa rana jej serca, wspomnienia gorzkiej przeszłości i żal za przyszłością, którą dobrowolnie złamała.... Wrócisz znowu do tego tułaczego życia, które dawniej tak lubiła, ale jakaż różnica!... Całe jej serce, wszystkie myśli, pozostaną w tej dolinie, gdzie kochała i kocha jeszcze, pomimo woli. Ale zabiera z sobą swoje dziecko, swój skarb; dla czegoż była taka smutna? Zkąd się brało źródło łez gorących, spływających zwolna z jej oczu na czoło spiącej dzieciny? Spiew jej melancholijny rozlegał się w ciszy wieczora; była tak zatopiona w swoich myślach, że nic nie słyszała, co się w około niej działo.

— Rosina! — ozwał się nagle obok niej głos, w którym drżało wzruszenie.... Rosina, czy to prawda?

Zadrżała; nie widziała nic z za łez przed sobą, ale poznała, kto stał przed nią, głęboko poruszony, pożerający ją oczyma.

— Co?... szepnęła, nie śmiejąc podnieść oczu, ani się poruszyć z powodu, że nie chciała obudzić dziecka.

— Czy to prawda, że nas opuszczasz, że wracasz w góry?

— *E vero!* (prawda).

— Czyż jesteś tutaj taka nieszczęśliwa?

— Och! nie! wołała, och! nie!

Dlaczegoż więc odchodzisz?

Spuściła głowę nie odpowiadając; Angelino zbliżył się do niej.

— Czyż po to tylko wplątałaś się w moje życie, aby je zatruć? Oddałem ci moje serce gdym cię ujrzał po raz pierwszy, tutaj, na tem samem miejscu. Zawiodłaś mnie, ale nigdy nie przestałem ciebie kochać.... Przysiągłem sobie, że nigdy się nie ożenię i byłbym wytrwał w postanowieniu. Potem wróciłaś. umierającą, ale wolna i nadzieja znów weszła w moje serce. Czybyś mnie chciała zawieść po raz drugi? Nie odchodź, Rosino! kocham ciebie więcej niż kiedykolwiek i nie mam innego pragnienia jak tylko otoczyć ciebie miłością i szczęściem. Nie mogę znieść, abyś odeszła od nas jak żebraczka, z tą *bambiną* na którą będziesz musiała pracować. Zostaw mi ją przynajmniej; będę dla niej ojcem, a jak ona zostanie, będę miał przynajmniej nadzieję, że i ty tutaj powrócisz?

Rosina płakała w milczeniu.

— Rosina, rzekł łagodnie, powiedz mi, w obec *Madonny*, która nas słyszy, czy masz trochę przywiązania do mnie?

Wielki głos wyrwał się z jej piersi.

— *Ti vuol tanto bene! tanto!* Ja ciebie tak kocham!

Nie mogła widzieć w ciemności błysku radości, która zapaliła się w oczach Angelina.

— A więc po cóż masz odchodzić? szepnął.

Złożyła ręce na głowie spiącego dziecka i zadrżała.

— On zaledwie zastygł w grobie.... rzekła. Zawcześnie.... zawcześnie dla mnie mówić o miłości.... A *jettatura*, która na mnie cięży? Nie! nie! ja nie mogę!

Nagle powstała.

— Chodźmy do Giuditty, rzekła drżącym głosem.

Giuditta czytała z wielkiej książki przy blasku lampki. Młoda kobieta, trzymając ciągle w ramionach uspioną dziecinę, uklękła przed nią.

— *Madre mia*, rzekła, co mam robić? On mówi, że mnie kocha i chce być ojcem tego dziecka.... co mam uczynić?

Giuditta objęła ją ramionami.

— Przyjąć! rzekła, czyż już nie jesteś moją córką od dawna?

Rosina ukryła w ramionach Giuditty twarz, łzami zalaną.

— A *jettatura*, szepnęła.

— *Jettatura?* zawołała Giuditta. A od czegoż ja się nazywam la Strega? Znam ja środek na zażegnanie uroków, środek niezmylny, którym jest miłość prawdziwa, głęboka, taka jaką czuje w sercu mój Angelino dla ciebie. Ręczę ci, że *jettatura*, będzie musiała ustąpić.

— Ach! a więc nie odejdziesz już teraz! zawołał Angelino z wybuchem radości.

— Owszem, odejdzie, rzekła łagodnie Giuditta. Trzeba, żeby się skończył rok jej żałoby. Pójdzie w góry z ojcem i dzieckiem, świeże powietrze do reszty wróci jej siły i zdrowie i nauczy się tam mnóstwo nowych *stornelli*, aby miała co śpiewać w zimowe wieczory, a w jesieni powróci razem z trzodami. Wtedy pozostawimy jej wybór: Będzie jej wolno, albo odejść do Maremmes z ojcem, albo pozostać z nami na zawsze....

— Powrócę, och! powrócę.... rzekła *poverina* głosem drżącym od wzruszenia.

KONIEC

jego w ciągu ostatnich czterech lat Europa wysłała cztery miliony ludzi do innych części świata. Pierwsze przesilenie wyszło od Stanów Zjednoczonych Ameryki półn. i dotknęło głównie produkcyę rolniczą, — drugie przesilenie, które obecnie grozi, jest o wiele niebezpieczniejsze a pochodzi od Wschodu Azyi i zwraca się przeciw wielkiemu i drobnemu przemysłowi. Mowca podnosi, że rezultat traktatu w Simoneseki tkwi nie w zajęciu przez Japonię półwyspu Liao-Tang, lecz w moralnych i handlowych zdobyczach. Zaślepienie Europy jest w tym kierunku wprost niebywałe; czyni ona wszystko, aby przesilenie grożące z tej strony przyspieszyć. Dyplomacya chce czem prędzej uzyskać otwarcie państwa chińskiego; europejska polityka walutowa, dążąca do zdeprecyonowania srebra, daje przez to wschodnio-azyatyckim państwom premię za większy dowóz (*oklaski*); co najważniejsza jednak przyczynia się Europa do tego przez brak wewnętrznej jedności, przez wewnętrzne zatargi wśród poszczególnych państw i pomiędzy państwami. Jakiekolwiek byłyby sympatye i antypatye pomiędzy państwami i narodowościami, nie ulega wątpliwości, że cała Europa środkowa od Tajo po Wisłę tworzy w tych kwestyach jedną ekonomiczną całość. Ponieważ mowca na podstawie oświadczeń obecnego P. Ministra spraw zagranicznych z pełnem zaufaniem oczekuje, iż będzie on prowadził pokojowe usiłowania swego poprzednika, przeto będzie mowca głosował za budżetem. (*Oklaski — mowcy gratulują*).

Del. dr. Herold polemizując z wywodami dr. Russa, twierdzi, że nie Młodoczesi zmienili swe stanowisko względem Rossyi, lecz że przyzwyczajono się już słyszeć od nich o Rossyi; utrzymuje, że mylnem jest zdanie, jakoby trójprzymierze było jedyną podstawą wielkomocarstwowego stanowiska Monarchii; sądzi, iż w skutek trójprzymierza daje się odczuwać pewien duch przeciwny narodowi czeskiemu, i widzi w tem niebezpieczeństwo dla Państwa. Młodoczesi nie mają żadnych osobistych powodów do przeciwieństwa w obec nowego Pana Ministra spraw zagranicznych, jak nie mieli w obec hr. Kalnoky'ego, jeżeli więc głosują przeciw budżetowi, czynią to dla tego, że nie chcą się sprzeniewierzać swemu przekonaniu. Co do wywodów del. Suessa, zgadza się mowca na to, że cała Europa powinna zgodnie wystąpić przeciw grożącemu jej niebezpieczeństwu i sądzi, że właśnie Austro-Węgry mogłyby się podjąć misyi zyskiwania umysłów dla tej idei pokojowej. Nasza zagraniczna polityka nie może być dobrą, dopóki istnieje sprawa czeska. Zadowolenie narodu czeskiego może mieć miejsce za zgodą narodu niemieckiego; trzeba tylko aby się zrozumiano, i uznano za równorzędne czynniki w Państwie. Podniesie to znaczenie Monarchii i uczyni jej wartość jako sprzymierzeńca tem drogocenniejszą. Ponieważ obecnie tak nie jest, będą Młodoczesi głosowali przeciw budżetowi.

Referent del. Dumba stwierdza, iż o budżecie Ministerstwa spraw zagranicznych mówiono w ogóle mało i przyznaje, że Pan Minister dał dowód wielkiej ostrożności nie zabierając głosu, byłby się bowiem musiał narazić na zarzut, iż zaraz z początku urzędowania miesza się w wewnętrzne sprawy Monarchii. Ponieważ del. Herold utrzymywał, iż od czasu, jak Młodoczesi zasiadają w Delegacych, Minister stwierdza co roku dobre stosunki z Rossyą, sprawozdawca podnosi, że Delegacya zawsze kładła nacisk na utrzymanie dobrych stosunków ze wszystkiemi państwami, zwłaszcza sąsiedniemi i tak samo Pan Minister mógł przyjaźne stosunki ze wszystkiemi państwami stwierdzić. Mowca wytyka dalej w sposób bardzo stanowczy, iż opozycyjni delegowani mówili w nieodpowiedni sposób o rządzie, a nawet o ojcu króla jednego z sąsiednich i przyjaźnie usposobionych państw. Sprawozdawca kończy życzeniem dla Pana Ministra spraw zagranicznych, aby powiodło się mu, podobnie jak jego poprzednikowi, utrzymać pokój, rozwijać przytem wielkomocarstwowe stanowisko Monarchii, ze wszystkiemi państwami pozostać w przyjaznych stosunkach i prowadzić dalej tak wypróbowaną politykę. (*Oklaski*).

Budżet Ministerstwa spraw zagranicznych przyjęto następnie w szczegółowej rozprawie bez zmiany.

Koniec posiedzenia o godz. 3 m. 15. — Następne w poniedziałek o godz. 10 rano.

(*Pierwszy obiad delegacyjny*).

W sobotę o godzinie 5 po południu odbył się u Najj. Pana w sali dla ceremonij w Burgu cesarskim pierwszy obiad delegacyjny. Wzięli w nim udział prezydent, wiceprezydent i 27 członków Delegacyi węgierskiej, prezydent, wiceprezydent i 27 członków Delegacyi austryackiej, wspólni Panowie Ministrowie, admirał br. Sterneck, prezes gabinetu węgierskiego, kierujący gabinetem austryackim Pan Minister hr. Kiemansegg; dostojnicy Dworu, szefowie sekcyj i przełożeni wydziałów we wspólnych Ministerstwach, oficerowie armii i marynarki. Między innymi wzięli udział w obiedzie del. Zaleski, hr. Hohenwart, Chrzanowski, Jędrzejowicz, Popowski, Kaftan, Kronawetter, Pacak, Biankini. Po obiedzie Najj. Pan odbył *cercle*. Z prezesem Koła polskiego p. Zaleskim mówił Najj. Pan o pracach parlamentarnych i zauważył, że niezbędnie potrzebnem jest szybkie załatwienie budżetu na rok 1895; na co p. Zaleski odpowiedział, że ze strony Koła polskiego szybkie zawotowanie budżetu nie natrafi na żadne trudności. Z del. Popowskim mówił Monarcha o pracach Delegacyi, o jednorocznych ochotnikach, o ciepłej wieczerzy dla żołnierzy i o dostawach dla armii. Do del. Biankini'ego rzekł Najj. Pan: Pan zawsze jesteś bardzo zajęty? Biankini: Staram się robić co możliwe, aby bronić praw mego kroackiego narodu. Najj. Pan: To jest godne pochwały. Kroaci byli zawsze mojej Dynastyi i Mnie oddani. Biankini: To jest historyczne i tak zawsze będzie!

Rada Państwa.

(*CCCXCVII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 21 czerwca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godz. 12 min. 30.

Izba niebardzo licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o prowizoryum budżetowem na miesiąc lipiec.

Kilka wniosków poselskich o pomoc skarbową dla okolic nawiedzonych tuczami w Dolnej Austryi i w Czechach przekazano komisyi budżetowej.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad reformą podatkową, mianowicie nad rozdziałem szóstym, zawierającym postanowienia karne. Izba podejmuje przerwaną czynność głosowania.

Pos. Kaizl imieniem Młodoczechów oświadcza, że przedłużając czynność głosowania, chcieli przeszkodzić uchwaleniu reformy podatkowej przed budżetem. Otrzymawszy ze strony poważnej zapewnienie, że po uchwaleniu rozdziału szóstego obrady nad reformą podatkową będą odroczone na czas nieoznaczony, a przyjmując do wiadomości oświadczenie rządowe o potrzebie porządnej gospodarki budżetowej, zaprzestają Młodoczesi oporu swego względem reformy podatkowej, a spodziewają się, że w przyszłych obradach nad nią usunięte będą znamiona jej plutokratyczne i niechęć ku korporacyom autonomicznym.

Izba uchwala §§. 277 — 285 projektu reformy podatkowej i na tem przerwano obrady nad nim, choć pozostaje do uchwalenia tylko jeszcze ustawa wprowadcza.

Następuje drugie czytanie rządowego projektu ustawy o zezwoleniu na zaciągnięcie pożyczki w ilości 24 milionów koron przez administracyę Bośni i Hercegowiny, tudzież o oddaniu drogi żelaznej z Brodu do Zenicy, zbudowanej kosztem Monarchii, na własność zajętych krajów. — Komisya budżetowa wnosi przyjąć projekt.

Pos. Kraus w bardzo długiej mowie wywodzi, że nadzieja odzyskania pieniędzy łożonych przez Monarchię na kolej z Brodu do Zenicy (8,088.400 zł) jest złudna, bo dochody jej mają służyć do właściwego jej ulepszenia, tak że na spłacenie kapitału nic nie pozostanie. Głównym atoli zarzutem mowcy przeciw projektowi jest domysł jego, że owo ulepszenie ma polegać na zamienieniu teraźniejszego toru wązkiego na szeroki, a to wraz z takąż zmianą na szlaku z Zenicy do Serajewa, na któremto normalnotorowem połączeniu węgierskiej sieci kolejowej z Serajewem ogromnie zyskałyby Węgry kosztem Austryi, głównie kosztem Wiednia. Słuszna zaś rzecz, żeby Austrya miała większy pożytek z zajętych krajów, bo kwota przyczynienia się Austryi na wydatki wspólne i okupacyjne wynosi 70, przyczynienie Węgier zaś tylko 30 prc. Mowca wnosi: aby projekt odesłać do komisyi z poleceniem, aby przeobraziła go w tym duchu, by zapewnione było normalnotorowe połączenie Serajewa z Dalmacyą.

Kierownik Ministerstwa handlu dr. Wittek dowodzi, że obawa preopinanta jest niesłuszna; cała bowiem bośniacka sieć kolejowa jest wązkotorowa i stanowi tak wielką a doskonałą całość, że nikomu nie zamarzy się zepsuć ją zamienieniem pewnych części na normalnotorowe. Co się tyczy ulepszeń na kolejach bośniackich wogóle, a to przez użycie czystych dochodów ich na nakłady ulepszające, jest to postulat dobrej gospodarki, która tem pewniej zabezpieczy Monarchii zwrot poniesionych kosztów. Na pole antagonizmu interesów austryackich a węgierskich w okupowanych krajach mowca zapuszczać się nie chce, bo dyskusya taka nabrałaby charakteru politycznego i zresztą nie tutaj, lecz w Delegacyach mogłaby być przeprowadzona.

Pos. Pericz w mowie zaczętej po chorwacku, a zakończonej po niemiecku, nie sprzeciwia się projektowi, ale użala się na niewłaściwą politykę kolejową Administracyi krajów okupowanych, która centralizuje handel ich w kierunku Budapesztu, zamiast sprowadzać go naturalnym biegiem rzeczy ku Adryatykowi. Na tej polityce cierpią i kraje okupowane i Dalmacya.

Pos. Vaszaty, zaczynając po czesku, a kończąc po niemiecku, wywodzi, że Rada Państwa nie jest kompetentna do obradowania nad sprawami bośniackiemi, bo kraje okupowane są tylko w administracyi Monarchii, należą do sułtana, nie mogą być anektowane. Mowca zapuszcza się na dziedzinę polityki zagranicznej, choć Prezydent dwukrotnie przyzywa go do rzeczy.

Pos. Klaicz zwalcza wywody Krausa, dowodząc, że chodzi tu właśnie o interes austryackiej połowy Monarchii, szczególnie Dalmacyi; projekt jest warunkiem przyszłego połączenia Splitu (Spalato) ze Serajewem.

Poseł Hofmann popiera wniosek Kraussa.

Poseł Süss zwalcza i wniosek i wywody Kraussa, a to właśnie ze stanowiska austryackiego i ze stanowiska Wiednia.

Sprawozdawca komisyi pos. Szczepanowski wykazuje także, jak próżne są obawy Krausa, a jak bardzo wpłynie projekt na rozwój komunikacyi między Dalmacyą a zajętymi krajami.

Izba odrzuca wniosek Krausa i uchwala projekt w drugiem czytaniu.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o przedłużeniu terminów spłaty pożyczek danych ze skarbu Tyrolowi po powodziach roku 1882 i 1889.

Pos. Plass zapytuje przewodniczącego komisyi podatkowej, w jakiem stadyum znajdują się obrady jej nad projektem ustawy o rewizyi katastru podatku gruntowego.

Zapytany pos. Menger odpowiada, że komisya nie skończyła jeszcze obrad, a od konferencyi z nowym Ministrem skarbu i kilkoma członkami komisyi zależeć będzie, czy będzie można rychło załatwić projekt.

Koniec posiedzenia o godzinie 5 minut 45. — Następne w poniedziałek wieczorem.

Sprawy parlamentarne.

W kołach poselskich utrzymują, iż Najj. Pan na pożegnalnej audyencyi w nader łaskawej przemowie podniósł zasługi ustępujących Pp. Ministrów i wyraził ubolewanie, że zaszły takie okoliczności, które wywołały dymisyę gabinetu ks. Windisch-Graetza.

Prezydent b. gabinetu ks. Windisch-Graetz i b. Minister sprawiedliwości hrabia Schönborn wystosowali do Koła polskiego pisma z podziękowaniem za poparcie, jakiego im Koło użyczało podczas ich urzędowej działalności.

Jak Wiednia donoszą do *Czasu*, odbyło się w piątek podczas posiedzenia Izby poselskiej krótkie posiedzenie Koła polskiego, na którem uchwalono, iżby uchwałę z dnia 19 b. m., mocą której postanowiono, że obrady Koła, w dniu tym toczone, są ściśle poufnemi, zmienić pod tym względem, aby posłów dotkniętych osobiście mylnemi zupełnie wiadomościami, ogłoszonemi w niektórych dziennikach wiedeńskich i polskich, upoważnić do ogłoszenia w dziennikach sprostowania tych mylnych wiadomości, które to sprostowanie odczytanem zostało właśnie na piątkowem posiedzeniu Koła. Koło zgodziło się dalej na ogłoszenie wiadomości o wyrażeniu zaufania ustępującemu Ministrowi dr. Madeyskiemu i P. Ministrowi Jaworskiemu, który pozostał w gabinecie nowym.

Dotychczasowy Pan Minister oświaty dr. Madeyski, odwiedził w sobotę urzędników Ministerstwa wyznań i oświaty w poszczególnych departamentach i pożegnał się z nimi jak najserdeczniej. Pożegnania uroczystego nie było.

W Ministerstwie sprawiedliwości odbyło się w piątek pożegnanie byłego Ministra hr. Schönborna. W imieniu urzędników miał kierownik ministerstwa szef sekcyi dr. Krall przemowę do ustępującego Ministra, w której wyraził mu w serdecznych słowach głęboko odczute podziękowanie za objawianą urzędnikom życzliwość i dobroć. Hr. Schönborn dziękując w pochlebnych wyrazach złożył uznanie urzędnikom. Urzędnikom należy się głównie zasługa, że w ciągu jego siedmioletniej działalności urzędowej zrobiono niemało dobrego na polu sprawiedliwości. Niech urzędnicy swą najpiękniejszą nagrodę upatrują w poczuciu wiernie spełnionego obowiązku. Mowca szczególnie dziękował długoletniemu kierownikowi prezydyalnemu p. Zenkerowi i podniósł chlubnie, iż austryaccy sędziowie w swojem działaniu kierują się tylko najgłębszem przekonaniem. Hr. Schönborn oświadczył w końcu, iż nominacya szefa sekcyi dr. Kralla kierownikiem Ministerstwa jest dla niego szczególnem uspokojeniem i że zawsze pamiętać będzie o tem, iż go Monarcha po dwakroć postawił na czele tak doborowego ciała urzędniczego.

Po pożegnaniu hr. Schönborna, zwrócił się szef sekcyi Plitzner do nowego kierownika Ministerstwa sprawiedliwości dr. Kralla, zapewniając go, iż urzędnicy w dalszym ciągu spełniać będą swój obowiązek.

Bardzo serdeczny charakter miało także pożegnanie b. Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna z urzędnikami wydziału, na czele którego JE. stał prawie przez całych lat szesnaście. Do ustępującego Pana Ministra przemówił obecny kierownik Ministerstwa, szef sekcyi dr. Blumenfeld, zapewniając go, że urzędnicy Ministerstwa rolnictwa na zawsze zachowają w sercu ściśle węzły wdzięczności i uznania, które ich związały z długoletnim ich przełożonym. Hr. Falkenhayn głęboko wzruszony, podziękował w serdecznych słowach.

B. Minister handlu hr. Wurmbrand pożegnał się z urzędnikami swego wydziału w drodze pisemnej, donosząc im za pomocą okólnika o swem ustąpieniu, przyczem wyraził wszystkim urzędnikom podziękowanie za popieranie go w pracy. Nowo mianowanego kierownika Ministerstwa, dr. Witteka, powitali szefowie sekcyi: pp. Obentraut, br. Weigelsperg i dr. Koerber.

W sobotę o godz. 11 przedpołudniem przedstawiło się gremium urzędników Prezydyum Rady Ministrów Panu Ministrowi spraw wewnętrznych i prowizorycznemu kierownikowi gabinetu hr. Kielmansegg. Pan Minister wskazał w swej przemowie na prowizoryczny charakter swego stanowiska w Prezydyum Rady Ministrów i w sposób pełen prostoty a zarazem serdeczny i wyczerpujący, określił zadania, jakie urzędnicy austryaccy spełniać mają zawsze, zwłaszcza zaś już w chwili obecnej. Słowa Pana Ministra i serdeczny sposób obejścia z każdym z urzędników z osobna, wywarły na zebranych jak najlepsze wrażenie.

U dotychczasowego Pana Prezesa gabinetu księcia Alfreda Windisch-Graetza i jego małżonki odbył się w piątek wieczorem obiad pożegnalny, w którym wzięli udział dotychczasowi Ministrowie: margr. Bacquehem, hr. Schönborn z małżonką, dr. Madeyski z małżonką, hr. Wurmbrand, oraz mianowani ponownie Ministrami: generał broni hr. Welsersheimb i P. Jaworski, tudzież księżna Auersperg. Księstwo Windisch-Graetz udają się na 6 tygodni do posiadłości swych Tachau w Czechach.

Klub konserwatywny odbył w piątek wieczorem posiedzenie, na którem obecnych było wielu członków stronnictwa. Na wstępie przyjęty został nowowybrany poseł baron Haydn do klubu. Przewodniczący hr. Hohenwart powitał w serdecznych słowach b. Ministra hr. Falkenhayna i w imieniu ks. Windisch-Grätza wystosował do członków klubu pożegnanie od b. Prezesa gabinetu. Dep. br. Dipauli postawił wniosek, aby przewodniczącemu klubu wyrazić podziękowanie za roztropność, z jaką w ciągu ostatnich, obfitych w zdarzenia dni, bronił interesów klubu. Wniosek ten przyjęty został przez aklamacyę wśród żywych owacyj dla hr. Hohenwarta. Dep. Vosnjak dziękował osobno w imieniu słoweńskich członków klubu hr. Hohenwartowi za jego inicyatywę, w sprawie cylejskiej, za inicyatywę, bez której nie możnaby było osiągnąć pomyślnego wyniku.

W dalszym ciągu omawiano zmianę gabinetu i uchwalono jednomyślnie następującą rezolucyę: „Klub konserwatystów oświadcza, że obecny tymczasowy gabinet popierać będzie w jego zadaniu przeprowadzenia budżetu na rok 1895 i załatwienia spraw bieżących, w interesie państwowej konieczności". — W sprawie reformy procedury cywilnej postanowił klub działać w tym kierunku, aby ustawa powyższa załatwioną została jeszcze w bieżącej sesyi, natomiast zaś w interesie rolnictwa wnieść, aby projekt rewizyi katastru gruntowego odroczony był na czas nieograniczony.

Klub Młodoczeski rozesłał następujący komunikat: „Obszerna dyskusya, jaką klub przeprowadził nad obecną sytuacyą polityczną, zakończyła się jednomyślną uchwałą wszystkich obecnych 32 posłów, że klub obstaje przy programowych, taktycznych zasadach, przedstawionych po raz ostatni na meetingu w Nimburgu 13 lipca 1894 r., ponieważ przez rozbicie koalicyi i ukonstytuowanie się nowego tymczasowego gabinetu nie spełnił się żaden z postawionych na wspomnianym kongresie warunków, któryby dopuszczał zmianę politycznego działania".

N. W. Tagblatt dowiaduje się, iż w najbliższym czasie odbędzie się konferencya przywódców wszystkich klubów, celem wywołania decyzyi, czy reforma procesu cywilnego ma być załatwioną w obecnej sesyi, czy nie. Jeśli i w tym razie nie zapadnie jednomyślna uchwała, natenczas zażądaną będzie opinia od pełnej Izby.

Otwarcie Kanału Północnego.

Kanał Północny, czyli oficyalnie: „Kanał cesarza Wilhelma“ — został już formalnie otwarty. W piątek cesarz Wilhelm II, kładąc ostatni kamień budowy kanału, wyrzekł słowa: „Na pamiątkę wielkiego cesarza Wilhelma, nadaję kanałowi nazwę kanału cesarza Wilhelma“. Następnie uderzył cesarz 3 razy młotkiem w zawornik i wymówił słowa: „W imieniu trójjedynego Boga, na cześć cesarza Wilhelma, na zbawienie Niemiec, dla dobra ludów!“

Cesarski dekret, odczytany podczas piątkowej (w dniu 21 b. m.) uroczystości przez kanclerza Rzeszy księcia Hohenlohego, a następnie zamknięty w zaworniku, ma następujące brzmienie:

„Dzieło, którego kamień węgielny położył dnia 3 czerwca 1887 r., dziad nasz cesarz Wilhelm I, mianowicie bezpośrednie połączenie niemieckich mórz, stoi ukończone przed naszemi oczami. Jako wymowne świadectwo niemieckiej energii i ojczystej pilności, powstało to dzieło wśród radośnych nadziei wszystkich członków państwa, pod wyraźną opieką niebios, których łaska odwróciła od ojczyzny w czasie budowy kanału wszelkie zakłócenie pokoju. Jeżeli dziś z wielkiem zadowoleniem widzimy, że nadzieje, przywiązywane przez państwo do wykonania drogi wodnej pomiędzy morzem Bałtyckiem a Północnem, wystarczającej dla wojennej i handlowej marynarki, bliskie są urzeczywistnienia, — to zarazem napełnia nas szczególną radością okoliczność, iż możemy tę drogę otworzyć dla ogólnego ruchu, w otoczeniu naszych dostojnych sprzymierzeńców, w obecności reprezentantów ludu i przy udziale wysłańców zaprzyjaźnionych mocarstw, których eskadry witamy serdecznie w gościnnie im otworzonym naszym porcie wojennym. Jak z jednej strony uważamy za pierwszy przez ojców nam przekazany obowiązek naszego cesarskiego urzędu zabezpieczyć przez utrzymanie pokoju zdobycze niemieckich plemion na polu narodowego dobrobytu, wolności i cywilizacyi, — tak z drugiej strony usilnie dążymy do tego, aby wśród gorącego współzawodnictwa światowego, ojczystej pracy wolną drogę utorować i chronić ją przed niebezpieczeństwami jej zawodu.

„Ale kanał ma być użyteczny nietylko ojczyźnie, jej handlowi, żegludze i sile zbrojnej. Oddając go na usługi światowej komunikacyi wodnej, czynimy korzyści, połączone z jego wybudowaniem, dostępnemi dla wszystkich marynarskich ludów. Oby służył zawsze jedynie współzawodnictwu ludów o dzieła pokoju. Zarazem pragniemy, aby był tu wystawiony pomnik otwarcia nowej drogi komunikacyjnej. Przez ten pomnik chcemy spłacić część długu wdzięczności, zaciągniętego przez lud niemiecki wobec wielkiego cesarza, który przed 25 laty niemieckie plemiona na wieki połączył i w mądrej przezorności ukończone dziś dzieło rozpoczął. Oby błogosławieństwo, które otaczało działalność niezapomnianego cesarza, spłynęło także na to dzieło“.

Przed uroczystością położenia zawornika, złożył ambasador austro-węgierski Szögyenyi wizytę Najd. Arcyksięciu Stefanowi na pokładzie parowca „Trabant.“ Najd. Arcyksiążę udał się wraz z ambasadorem na miejsce uroczystości. Jego ces. i król. Wysokość wziął również udział w przeglądzie floty. W sobotę odwiedził cesarz Wilhelm *incognito* eskadrę austro-węgierską.

Eskadra austro-węgierska odpłynęła z Kilonii wczoraj o g. 10 przed południem.

Oba francuskie pancerniki opuściły port kiloński już w sobotę rano.

Warto podnieść kilka szczegółów z uroczystych dni otwarcia kanału. Do Kilonii przybyło podobno około 160.000 cudzoziemców. 1600 gołębi pocztowych rozniosło wiadomość o przybyciu cesarza na pokładzie „Hohenzollern“ do Holtenau na wszystkie strony Niemiec. Kamień końcowy przy ujściu w Holtenau waży 40 centnarów i ma stanowić kamień węgielny pod pomnik dla cesarza Wilhelma I.

Po uczcie w Hamburgu miał cesarz Wilhelm odezwać się do francuskiego ambasadora Herbette:

„Mam nadzieję, że otwarcie kanału nie będzie ostatnią uroczystością, jaką obchodzimy wspólnie w sprawie pokoju i umoralnienia.“

Przy sposobności otwarcia kanału rozdał cesarz Wilhelm — jak już doniosły depesze — wielką liczbę orderów, oznak honorowych i tytułów pomiędzy dostojników i urzędników, którzy pracowali nad kanałem. Minister Boetticher, zaczepiony niedawno przez księcia Bismarcka, otrzymał jak gdyby w odpowiedzi na zarzuty robione mu przez byłego kanclerza rzeszy, następujące odręczne pismo cesarskie:

„Po uroczystem dzisiejszem otwarciu kanału bałtycko niemieckiego odczuwam potrzebę, aby wyrazić panu za wierność i usłużność, z jaką pan to epokowe dzieło pracowitości niemieckiej prowadziłeś we wszystkich stadyach jego rozwoju, moje cesarskie podziękowanie i moje pełne uznanie. Na znak mojej szczególnej przychylności posyłam panu mój biust w marmurze. Patrząc nań, zechciej pan zawsze pamiętać o tem, że czuję się zobowiązanym panu do serdecznej wdzięczności za nadzwyczajne przysługi, które pan z poświęceniem patryotycznem oddałeś mnie i spoczywającym w Bogu dziadowi memu i ojcu, a które na długo jeszcze sobie i ojczyźnie zapewnić życzę.

Wilhelm.“

Pruski minister spraw wewnętrznych Koeller z powodu lekkiej choroby nie brał udziału w uroczystościach kilońskich i przybył dopiero w piątek do Kilonii. *Germania* podejrzywa, czy nie odwiedził go p. Lucanus, szef gabinetu cywilnego cesarza Wilhelma, który ministrom przynosi zwykle reskrypta dymisyjne.

W *Nowoje Wremia* czytamy: „Inauguracya uroczystości w Kilonii wywołuje ze strony prasy petersburskiej i moskiewskiej różne uwagi o otwarciu kanału, łączącego dziś morze Niemieckie z Bałtyckiem. Wszystkie prawie dzienniki, stwierdzając w pierwszej linii ogromne znaczenie strategiczne kanału, utrzymują, że przekopanie tego kanału musi bezwarunkowo wywołać znaczne powiększenie i wzmocnienie floty rossyjskiej. W tym samym duchu wyraża się prasa francuska“.

KRONIKA

Lwów, 24 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył ze Swej prywatnej szkatuły udzielić konwentowi OO. Bernardynów w Rzeszowie, na restauracyę kościoła zapomogi w kwocie 500 zł.

— **Festyn ludowy** w połączeniu z tombolą na dochód pogorzelców galicyjskich, zapowiedziany pierwotnie na dzień 1 lipca w ogrodzie miejskim, odbędzie się w niedzielę dnia 30 czerwca b. r. o godzinie 5 popołudniu.

Na zakupienie fantów otrzymałam w dalszym ciągu: od księżnej Marszałkowej Sanguszkowej 30 zł., od dr. Emanuela Macheka 10 zł., od pp. Bogumiłów Bieńkowskich (zamiast wieńca na trumnę ś. p. Henryki Ekielskiej) 10 zł.

M. Badeniowa.

— **Dr. Roman Pilat,** wybrany został dziekanem wydziału filozoficznego na tutejszym Uniwersytecie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kołomyi, z miasta Kołomyi, rozpisany na dzień 17 lipca b. r.

Wyboru tego dokona Rada miejska w myśl §. 5 ordynacyi wyborczej powiatowej.

— **Z Uniwersytetu.** P. Roman Franciszek Sichrawa, rodem z Myślenic, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Do Tow. dziennikarzy polskich** przystąpił jako członek wspierający dr. Grzegorz Ziembicki, członek Rady zdrowia i prymaryusz szpitala powszechnego.

— **W Towarzystwie politechnicznem** w celu urządzenia wycieczki do Poznania, zawiązał się komitet, który przy współudziale delegatów innych Towarzystw, odbył pierwsze posiedzenie w niedzielę, dnia 23 b. m. Prezesem komitetu wybrany został insp. p. Goltental, sekretarzem p. Kazimierz Piekarski. — Drugie posiedzenie komitetu wraz ze współudziałem delegatów innych Towarzystw, odbędzie się we wtorek, dnia 25 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, Rynek l. 30.

— **„Dla Szląska“.** Wobec bliskiego już wyczerpania nakładu publikacyi, wydanej pod powyższym tytułem przez lwowskie „Koło literacko-artystyczne“, uprasza komitet redakcyjny wszystkich pośredniczących łaskawie w rozprzedaży tego wydawnictwa, o zwrot pobranych należytości, oraz niesprzedanych egzemplarzy. Adres: Stanisław Schnür-Pepłowski, sekretarz „Koła literacko-artystycznego“, Lwów.

— **Piotr Chmielowski,** znany publicysta i krytyk literatury, przybył do Zakopanego na dłuższy pobyt.

— **Rektorem** Wszechnicy czerniowieckiej wybrany został dr. Euzebiusz Popowicz, profesor gr. or. teologii.

— **Arcybractwo św. Stanisława.** Wydział III oddziału Arcybractwa Najśw. Maryi Panny Królowej Korony polskiej pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, zaprasza członków Towarzystwa na walne zebranie, które się odbędzie we środę, dnia 26 b. m. o godzinie 6 popołudniu w lokalu Czytelni katolickiej, ul. Kopernika l. 5.

— **Na kolonię rymanowską** złożyli za pośrednictwem p. Włodzimierza Gniewosza, dyrektora krakowskiego Tow. wzaj. ubezpieczeń 108 zł. 50 ct., dyr. szkoły im. Zimorowicza 1 zł. 50 ct., p. Chlebowska Wanda 1 zł. 50 ct., ks. Z. Lubomęski z Bełza 5 zł., p. Szynyrkiewicz Antoni z Jarosławia 17 zł. 75 ct., Grzegorczyk Antoni z Żabłotowa 5 zł., Rada powiatowa stanisławowska 50 zł. i p. Marya Zagórska 60 zł.

— **W szkole dla sług** we Lwowie zakończył się wczoraj rok popisem uroczystym, w sali szkoły im. Staszica, wobec licznej publiczności. Popis zaszczycili obecnością swoją: ks. kan. Lenkiewicz, inspektor okręgowy p. Baranowski, oraz radni miasta pp. Getritz i Sembratowicz. Po wstępnej przemowie kierownika zakładu prof. Żulińskiego, nastąpił popis uczennic z nauk elementarnych oraz wiadomości praktycznych. Odpowiedzi były w zupełności zadowalające. Najpilniejsze uczennice otrzymały po popisie nagrody, bądź to pieniężne w książeczkach Kasy oszczędności, bądź w książkach i obrazkach. Uroczystość zakończyła się przemową ks. kan. Lenkiewicza, który wskazał na moralne zadania i dążności szkoły. Pan inspektor Baranowski wyraził gronu nauczycielskiemu imieniem lwowskiej Rady szkolnej okręgowej pełne uznanie.

W roku ubiegłym uczęszczało do szkoły 273 sług. Nauk udzielały pp.: Boraczek-Rudnicka. Szenderowiczówna, Oziembłowska, Dębicka, Bieńkowska, Gołogórska, Popowiczówna, Wałaszkiewiczówna Eugenia i Emma, Modlówna, Piekarska, Karasińska, Braunseisówna, Winhardówna, Gołembiowska, Jacobi, Piotrowska, Opalińska.

Obok szkoły istniał pod zarządem Bractwa Najśw. Panny Maryi, Królowej korony polskiej, „Dom opieki“ dla sług, pozbawionych chwilowo miejsca.

— **Wysprzedaż.** Pozostałe jeszcze sprzęty, naczynia kuchenne, łóżka, materace, poduszki i t. d., wysprzedaje dyrekcya Wystawy jeszcze tylko przez kilka dni w domu przy ul. Krasickich l. 6, codziennie od godziny 9—1 i od 4 do 6.

— **Ślub.** We środę, dnia 26 b. m. odbędzie się w Krakowie w kościele OO. Kapucynów ślub panny Elżbiety Czarnowskiej, córki ś. p. Józefa i Aleksandry Czarnowskich, byłych właścicieli Zakamycza, z dr. Mieczysławem Pańkowskim, synem profesora szkoły rolniczej w Dublanach Kazimierza i Honoraty z Komarnickich Pańkowskich.

— **Za duszę** ś. p. dr. Wilhelma Leżańskiego, radcy wyższego sądu krajowego, odbędzie się we czwartek, dnia 27 b. m. nabożeństwo żałobne, na które stroskana wdowa wszystkich znajomych uprzejmie zaprasza.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Paweł Kostka, radca rachunkowy przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie, nagle na udar mózgowy na dworcu zwierzynieckim.

— **I. Kosiłowski.** Z Paryża donoszą: Umarł tu dniu 12 b. m. Ildefons Kosiłowski, który miał szerokie koła znajomych i przyjaciół w Warszawie, Księstwie, Prusach Zachodnich i Galicyi. Urodził się w roku 1828 na Żmudzi w Worniach w powiecie telszewskim. W roku 1849 wyemigrował, spiesząc na powstanie do Węgier. Gdy jednak dowiedział się o upadku tego powstania i kapitulacyi w Isilages, udał się do Paryża, gdzie mianowano go sekretarzem szkoły polskiej. Urząd ten z krótką przerwą podczas wojny wschodniej pełnił do końca życia. W r. 1855 udał się do Turcyi i wstąpił do kozaków sułtańskich i został adjutantem generała Władysława hr. Zamoyskiego. Po ukończeniu wojny wschodniej powrócił do Paryża, gdzie aż do śmierci mieszkał. W Paryżu ożenił się z Angielką. Pozostawił wdowę i sześcioro dzieci. Zmarły wielu rodakom w Paryżu pomagał i w ogóle zawsze był dla nich do wszelkich usług skory. Była to postać oryginalna i charakterystyczna, nawskróś szlachetna i prawa. Z jego zgonem ginie jeden z ostatnich już typów emigracyi.

= **Samobójstwo.** Zarząd browaru Kleina zawiadomił wczoraj o godzinie 7 wieczorem inspekcyę policyjną, że w krzakach obok folwarku PP. Benedyktynek ormiańskich na Pohulance, znaleziono trupa mężczyzny. Policya przeprowadziła natychmiast dochodzenie i skonstatowała, że są to zwłoki Feliksa Kulikowskiego, kancelisty c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, lat 35 liczącego, który pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru, skierowanym pod brodę. Kula, przeszywszy podniebienie, musiała spowodować śmierć natychmiastową. Zwłoki odesłano do kostnicy szpitala powszechnego.

= **W sprawie tragedyi miłośnej** z lasu Krzywczyckiego, o której donieśliśmy onegdaj, dowiadujemy się, że Franciszka Gadomska skutkiem otrucia kwasem azotowym, zmarła dnia 22 b. m. o godzinie 1 z południa, Franciszek Gorecki zaś tego samego dnia wieczorem w szpitalu powszechnym.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 24 czerwca. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 22 czerwca do 12 w południe dnia 24 czerwca b. r. mieliśmy wiatr przeważnie południowy o średniej prędkości 3 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (70 proc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była +21·6°C., najwyższa +28·0°C. wczoraj w południe; najniższa +16·0°C. dziś w nocy.

Przy zmiennym stanie nieba opadu przez obie doby nie było, dziś rano pochmurno, padał deszcz; wysokość opadu 9·9 mm.

Zniżka barometryczna 760 do 765 mm. znajdowała się we Włoszech; zwyżka 775 do 770 we wschodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się na Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 768 mm.

Prognoza na dobę 25 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie zachodni o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +20°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 70 proc. Opad, deszcz chwilami.

— **Ofiara wodowstrętu** w Krakowie p. Antonina Dzięgielowska, licząca lat 76, o której strasznym wypadku zakażenia się jadem wścieklizny donosiliśmy, zakończyła życie onegdaj wśród strasznych męczarni. Pomoc lekarska nic już uczynić nie była w stanie dla uratowania nieszczęśliwej ofiary. Choroba była już zbyt rozwiniętą i lekarze uciekali się tylko do zastrzykiwań morfiny, w celu złagodzenia cierpień pacyentki.

— **Nowy okręt.** W dniu 6 lipca b. r. odbędzie się o godzinie 10 rano w S. Rocco, pod Tryestem, uroczyste poświęcenie i spuszczenie na wody nowego statku, pierwowzór którego przedstawiał nam jego poprzednik „Monarcha“. Już przy opisie ówczesnego aktu chrztu, podnosiliśmy wybitne cechy tych nowych mistrzowsko wykończonych „panów morza“. Obecny „Wiedeń“, pod każdym względem dorównywa swemu starszemu bratu. Ta sama, co tam, zwinność i lekkość, to samo wyzyskanie miejsca i wagi, ta sama staranność w wykończeniu najdrobniejszych szczegółów, przynoszące chlubę niemałą krajowym mechanikom.

Plany wykonał c. k. starszy inżynier budowy okrętów S. Popper; maszyny zbudowano w „Stabilimento Tecnico Triesteno“, podług planów star. inżyniera Gustawa Lendecke, pod nadzorem c. i k. star. inżyniera-mechanika Ad. Purschki. Przód okrętu i jego boki ochrania metalowy pancerz dwumetrowej szerokości, tutaj też znajduje się zbrojownia. Długość statku wynosi 93·30 m., szerokość największa 17 m., średnie zagłębianie się 6·36 m., pojemność 5550 ton, siła pomp 1500 ton, ciężar cytadeli i zbrojowni 1700 ton. „Wiedeń“ wprawiać będą w ruch dwie maszyny parowe o sile 6000—8500 koni; chyżość wynosi 16—17¼ mil morskich na godzinę. Wszystkie ubikacye oświetlone elektrycznością.

— **Dziennikarstwo na katedrze.** Po raz pierwszy od czasu istnienia dziennikarstwa, jest ono przedmiotem wykładów uniwersyteckich. Historyk, prof. Adolf Koch, wykłada obecnie w Uniwersytecie heidelberskim historyę prasy i dziennikarstwa w Niemczech.

— **Corso kwiatowe**, urządzone w tych dniach w Warszawie, miało obok świetnego chwilowego efektu zewnętrznego, także niepospolity sukces rzeczywisty i pożyteczny. Po potrąceniu wydatków na urządzenie, w sumie 2000 rubli, przyniosło czystego dochodu 5000 rubli na dochód ubogich, zostających pod opieką warsz. Towarzystwa dobroczynności.

— **Z Madrytu** donoszą, że stan zdrowia generała Primo Rivera, na którego wykonał zamach porucznik Clavijo, polepszył się znacznie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Ostotnie dwa występy Heleny Modrzejewskiej w „Maryi Stuart“ i „Odecie“, świetnym jak zwykle uwieńczone były sukcesem. Publiczność z prawdziwym zapałem przyjmowała wielką artystkę przez dwa wieczory, darząc ją oklaskami i kwiatami. Wczoraj zwłaszcza podczas przedstawienia „Odetty“, po pierwszym akcie zgotowano pani Modrzejewskiej owacyę kwiatową; scenę całą zarzucono bukietami i kwiatami.

Teatr przez oba wieczory był przepełniony.

Jutro pani Modrzejewska wystąpi w „Gnieździe rodzinnem“, we czwartek daną bedzie znakomita komedya Sardou, p. t. „Nasi Najserdeczniejsi“.

Na liczne żądania z miasta i prowincyi, pani Modrzejewska wystąpi w niedzielę raz jeszcze w „Maryi Stuart“.

W sobotę wznowioną będzie tragedya Szekspira p. t. „Makbet“.

„Przewodnik ogrodniczy“. Miesięcznik poświęcony ogrodnictwu owocowemu, warzywnemu i kwiatowemu, wychodzi w Rzeszowie pod redakcyą Tomasza Pelca, a administracyą Henryka Czernego (księgarnia J. A. Pelara w Rzeszowie), od 1 maja b. r. jako organ krajowego Towarzystwa ogrodniczego i kosztuje w drodze prenumeraty 1 zł. 50 ct. rocznie. Pierwsze dwa numera, za maj i czerwiec zawierają: Wstępne słowo od inicyatorów założenia krajowego Tow. ogrodniczego w Rzeszowie. Zbierajcie nasiona! O kompoście. O porzeczkach i agreście. O uprawie goździków gruntowych i wazonowych. W rozmaitościach: O tępieniu szkodników owocowych; ze skarbca doświadczeń; o tatarczuchu; o przywozie owoców do Niemiec; o obfitości owoców w Szwajcaryi; o dorocznem walnem zgromadzeniu

dolno-austryackiego Towarzystwa sadowniczego; o rodzynkach z czereśni; o suszonych owocach; o nagrodach udzielonych na Wystawie krajowej we Lwowie w r. 1894 z działu ogrodnictwa; wreszcie wiadomości z Towarzystwa. Członkowie Towarzystwa otrzymują „Przewodnika ogrodniczego" bezpłatnie.

Wyścigi konne w Krakowie.

Kraków 22 czerwca.

(*Wyścigi galicyjskiego Klubu jazdy panów*).

(*jh*). Ulewny lecz krótkotrwały deszcz przed wyścigami oczyścił atmosferę, łagodząc spiekotę, wskutek czego dzień dzisiejszy zaznaczył się wielkiem ożywieniem. Biegi były następujące:

I. Nagroda dam. Bieg płaski. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 2000 koron gotówką: z których nagroda honorowa i 1400 koron zwycięscy, 400 koron drugiemu, 200 koron trzeciemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 2800 m. Startuje 5 koni. Pierwsza „Gretchen," 5-letnia klacz p. Wł. Schindlera. Drugi „Blasius," 4-letni ogier p. rotmistrza Leopolda Hoffmanna. Trzeci „Simon Renard," 6-letni ogier p. Roberta Sebaudy. Totalizator za 5 zł. 30, za 10 zł. 61 zł. Miejsce 128, 89.

II. Bieg sprzedażny. Nagroda 2000 koron, z których 1600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 2-letnich koni wszystkich krajów. Meta 1000 m. Startują dwa konie. Pierwszy u mety „Persano", ogier p. Juliana Jankovich-Bésána. Drugi „Zaunkoenig", ogier pani Matyldy Kodolitsch. Totalizator za 5 zł. 8. Zwycięzca nie znalazł nabywcy.

III. Nagroda Wawelu. 8000 koron, z których 6000 koron zwycięzcy, 1400 koron drugiemu, 600 koron trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Meta 3000 metrów. Startują trzy konie. Pierwszy u mety „Turul", 6 letni ogier ks. Fr. Auersperga. Drugi „Unser Graf", 3-letni ogier p. Feliksa Schazighino. Trzeci „Dunbar", 3-letni ogier br. Gustawa Springera. Totalizator za 5 zł. 8. Plac 28, 33.

IV. Nagroda Prezesowska. 4000 koron, z których 3400 koron zwycięzcy, 600 koron drugiemu koniowi, ofiarowane przez prezesa Towarzystwa międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie Romana hr. Potockiego. Dla wszystkich 3-letnich i starszych koni urodzonych w Galicyi, Królestwie Polskiem lub Rossyi. Meta 2000 m. Startują dwa. Pierwsza przybywa do mety „Szlachcianka", 4-letnia klacz hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa. Druga „Satanella" 4-letnia klacz hr. Józefa Potockiego. Totalizator za 5 zł. 18.

V. Nagroda Rządowa. 4000 koron. Dla 3-letnich klaczy urodzonych w Monarchii austro-węgierskiej. Meta 2000 m. Startują 4 konie. Pierwsza u mety „See me", klacz hr. Artura Henckela. Druga „Chance", klacz Mr. Rosé. Trzecia „Zazula", gniada klacz p. Wit. Postruskiego. Totalizator za 5 zł. 7, za 10 zł. 15. Miejsce 31, 36.

VI. Nagroda Wisły. Bieg z płotami. Handicap. 2000 koron ofiarowane przez austryacki Jockey Club, z których 1600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu. Dla koni wszystkich krajów. Meta 2400 m. Startują trzy. Pierwszy „Barat", 4-letni ogier księcia Esterhazego. Drugi „Puchner", 4-letni ogier p. Feliksa Scazighino. Trzecia „Schneewittchen", 4-letnia klacz p. Wł. Schindlera. Totalizator za 5 zł. 8. Miejsce 30, 37.

VII. Nagroda miasta Krakowa. Steeple-chase. Handicap. 2000 koron, z których 1600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla koni wszystkich krajów. Meta 4000 m. Startuje 5 koni. Pierwszy „Csáko", 4-letni ogier ks. Fr. Auersperga. Druga „Estrella", 4-letnia klacz porucznika hr. Ferdynanda Kinsky'ego. Totalizator za 5 zł. 15. Miejsce 36, 44.

Kraków, 23 czerwca.

(*jh*) Świetnie się zapowiadał dzisiejszy ostatni dzień wyścigów, ze względu na wielkie krakowskie „Derby". Można było przypuszczać, że z powodu niedzielnego dnia, dziesiątki tysięcy pospieszą na Błonie; tymczasem, tuż przed terminem rozpoczęcia wyścigów, niebiosa kapryśne obdarzyły nas ogromną ulewą. Odstraszyła ona wiele publiczności od pospieszenia na plac wyścigowy; zalała tor potokami wody, zmieniła w błotnisty szlak drogę przez Błonia. Mimo to dzień dzisiejszy należał do najbardziej ożywionych.

I. Nagroda Resursu. Handicap. 2000 kor., z których 1600 koron pierwszemu, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 1200 m. (Zamknięto 10 czerwca z 22 podpisami). Startuje 7 koni. U mety pierwszy „Nemoda Buda", 3-letni ogier Mr. C. Worda. Druga „Princess May", 3-letnia klacz pani Matyldy Kodolitsch. Trzeci „Pirat", 4-letni ogier p. Wł. Schindlera. Totalizator za 5 zł. 15.

II. Nagroda Wandy. 2400 koron, z których 2000 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla 2-letnich ogierów i klaczy, urodzonych w Galicyi, Królestwie Polskiem i Rossyi. Meta 900 m. Startują 3 konie. U mety pierwsza „Pogoda", klacz hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa. Druga „Mon Espoir", klacz hr. Józefa Potockiego. Trzeci „Zawadyaka", ogier hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa. Totalizator za 5 zł. 8 zł.

III. Krakowskie Derby. Nagroda 40.000 koron, z których 32.000 koron zwycięzcy, 6000 koron drugiemu, 2000 koron trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich urodzonych na kontynencie ogierów i klaczy. Meta 2400 m. (Zamknięto na dniu 15 grudnia 1893 r. z 87 podpisami). Startują 4 konie. Zaraz za startem spadł z konia nieszkodliwie jeździec z „Leventa", ogiera hr. G. Andrassego. U mety pierwszy „Gounod", powitany oklaskami, gniady ogier stadniny Angern. Druga „Burza", klacz hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa. Trzeci „Gyerköcz", ogier p. Feliksa Scazighino, totalizator za 5 zł. 35, miejsce 44, 83.

IV. Nagroda Austryackiego Jockey-Clubu. 5000 koron, z których 3000 koron zwycięzcy, 1500 koron drugiemu, 500 koron trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni urodzonych na kontynencie, z wykluczeniem francuskich. Meta 2000 m. Startują 4 konie. U mety pierwszy „Egoist", 3-letni ogier p. Wł. Schindlera. Druga „Szlachcianka", 4-letnia klacz hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa. Trzecia „Volosca". p. Feliksa Scazighino. Totalizator za 5 zł. 8.

V. Czerwcowy Handicap. Nagroda 2000 koron, z których 1600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla koni wszystkich krajów. Meta 2400 m. Startuje 5 koni. U mety pierwsza „Sun Beam", 3-letnia klacz hr. Józefa Potockiego. Drugi „Pickerel", 3-letni ogier br. Gustawa Springera. Trzeci „Little Tich", 3-letni ogier br. Ernesta Russo. Totalizator za 5 zł. 42. Miejsce 78, 34.

VI. Bieg pocieszenia. Nagroda 2000 koron, ofiarowane przez austryacki Jockey-Club; 1600 pierwszemu, 400 koron drugiemu. Dla 2-letnich i starszych urodzonych na kontynencie koni (z wykluczeniem francuskich) pobitych w Krakowie podczas 1895, w biegach płaskich. Startują 3. U mety pierwsza „Cascata", 2 letnia klacz br. Gustawa Springera. Druga „Zazula", 3-letnia klacz p. Witolda Postruskiego. Trzecia „Grand Réserve", 3-letnia klacz Mr. Rosé. Totalizator za 5 zł. 13 zł. Miejsce 27, 26.

VII. Wielkie krakowskie *Steeple-chase.* Nagroda 6000 koron, z których 4000 koron zwycięzcy, 1400 koron drugiemu, 600 koron trzeciemu koniowi. Dla koni wszystkich krajów. Meta 4800 m. Startują 3. U mety pierwsza „Märchen", 5-letnia klacz ks. Fr. Auersperga. Druga „Oliwa", 5-letnia klacz p. Kob. Lebaudy. Trzeci „Mac Kinley", 4-letni wałach porucznika br. Rud. Pletzgera. Totalizator za 5 zł. 7. Miejsce 25, 25.

Bieg ten zamknął tegoroczny krakowski meeting. Niestety brakło inicyatora do urządzenia korsa kwiatowego, które mieliśmy po inne lata, a z którego przecież jaki taki grosz spłynął dla ubogich.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w sobotę prezesa gabinetu węgierskiego br. Banffy'ego na audyencyi.

Najj. Pan Najw. postanowieniem z d. 15 b. m. udzielił sankcyi projektowi ustawy, uchwalonemu przez Sejm galicyjski, na mocy którego reprezentacya powiatowa w Tarnobrzegu otrzymuje pozwolenie zaciągnięcia w imieniu powiatu pożyczki z kraj. funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, w kwocie 25.000 zł.

Najwyższem postanowieniem z dnia 12 maja b. r. raczył Najj. Pan pozwolić, ażeby w Przemyślu, przez oddzielenie klas równorzędnych tamtejszego gimnazyum, w których nauka udzielana bywa w języku ruskim, utworzono z rokiem szkolnym 1895/6 samoistne gimnazyum państwowe z ruskim językiem wykładowym.

Najj. Pan dokona we wtorek dnia 25 rano, inspekcyi pułku kolejowego i telegraficznego w Korneuburgu.

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*, że według obiegających tam pogłosek, oddział floty rossyjskiej, krążącej po wodach wschodnio-azyatyckich, ma być wkrótce stale i znacznie pomnożony. Załogi na granicy rossyjsko-koreańskiej ulegną w najbliższym czasie znacznej redukcyi.

Z powodu demonstracyi przeciw ks. Bismarckowi skazano w Niemczech w tych dniach dwóch socyalistów w Havelbergu na 6 tygodni więzienia. Podczas uroczystego pochodu, urządzonego na cześć ks. Bismarcka, powiewali skazani czerwonemi chustkami. Przewodniczący sądu oświadczył, że nałożono dla tego tak wysoką karę, ponieważ oskarżeni, należąc do pewnego stronnictwa, remonstrowali przeciw uczczeniu męża zasłużonego około ogółu państwa.

Klasztor Aleksyanów w Weissensee pod Berlinem — poddano — oczywiście z powodu zajść w klasztorze „Mariaberg" — szczegółowej rewizyi. Rewizya wypadła zupełnie zadowalniająco. Stwierdzono, że w zakładzie klasztornym leczą chorych według metody odpowiadającej najzupełniej wymaganiom nauki. Dowodzi to, jak bardzo niesłusznie niemieckie pisma antikatolickie uderzają na wszystkie zakłady klasztorne z powodu wyjątkowych wypadków w „Mariaberg".

Pruska Izba panów rozpocznie swe obrady, jak donosi *Post*, dopiero dnia 9 lipca. Wobec tego przeciągną się obrady Sejmu pruskiego prawdopodobnie do soboty, 13 lipca.

Z Sofii telegrafują do *N. fr. Presse*, że według depeszy, jaką odebrano tam z Küstendil, w Macedonii wybuchły rozruchy. W trzech miejscowościach ludność porwała za broń przeciw Turcyi, staczając z wojskiem tureckiem utarczki. Okolica, w której rozruchy wybuchły, obejmuje okręg Egri-Palanka i Koczan, jakoteż część okręgu Sztip, który jest zamieszkany przeważnie przez Serbów. Wieś Istibanię w dolinie Dragalnicy, spalono. Stratę w powstańcach oceniają 8 a w wojsku tureckiem na 23 ludzi. Naczelnikiem powstania ma być Mikołaj Geroiki. Komitet macedoński w Sofii oświadcza, że nie ma o tem wszystkiem żadnej wiadomości oraz dodaje, że odradzał wszelkich kroków gwałtownych, spodziewa się bowiem, że za pośrednictwem mocarstw reformy w Macedonii zostaną zaprowadzone. Telegram sofijski dodaje w końcu, że nie ma obawy rozruchów w Bułgaryi.

Na piątkowem posiedzeniu włoskiej Izby posłów przedłożył minister finansów br. Sonnino projekt prowizoryum budżetowego na miesiąc lipiec i sierpień. Dep. Cavalotti i inni deputowani z lewicy postawili wnioski o zmianę regulaminu Izby w tym kierunku, aby wniosek przedstawiony na poprzedniem posiedzeniu przez dep. Cibrario, a tyczący się postanowień dyscyplinarnych przeciwko deputowanym, był rozciągnięty także na ministrów, którzy są członkami Izby. Na tem posiedzenie zamknięto.

Cavalotti, znany radykał włoski i od pewnego czasu wróg Crispiego, wystąpił już ze swojemi oddawna zapowiedzianemi rewelacyami przeciw obecnemu premierowi włoskiemu. W piśmie *Don Chisciotte* ogłosił on artykuł dwuarkuszowy, w którym w jaskrawy sposób oświetla wszystkie rzekome, awanturnicze lub niemoralne epizody z życia Crispiego. Organ Crispiego, *Riforma*, nie zwłoczył z odpowiedzią, i ogłosił ją wczoraj. We Włoszech panuje zdanie, że niestwierdzone dowodami oskarżenia Cavalottiego zgoła chybiły celu.

O nocie w sprawie armeńskiej, przesłanej przez Portę ambasadorom Anglii, Rossyi i Francyi w dniu 16 b. m. donoszą z Konstantynopola, że Porta, nie wspominając o Armeńczykach, uznała w niej potrzebę reform w zasadzie i przyrzekła mianowanie starszego komisarza, bez tego jednak ograniczenia, że mocarstwa mają dać na to swoje przyzwolenie. Dalsza treść noty była tak niezrozumiale zredagowaną, że ambasadorowie prosili o dokładniejsze oświadczenie, szczególnie zaś o wyjaśnienie tych punktów, których dokładniejsze rozstrzygnięcie ze strony Porty byłoby pożądanem. Okoliczność, iż wielki wezyr już po tak krótkim czasie sprawowania urzędu, polecił dać do pewnego stopnia przychylną odpowiedź na przedstawienia mocarstw, uważaną jest za pomyślną i posuwającą o krok dalej sprawę. Przyłączenie się Rossyi i Francyi do ewentualnej akcyi angielskiej, które po pierwszej odmownej odpowiedzi Turcyi było wątpliwem, nabiera znowu cech prawdopodobieństwa; ciągle jednak spodziewanem jest porozumienie się z Portą, które jednak może nastąpić dopiero po mozolnych rokowaniach.

Pierwsza dywizya angielskiej eskadry udała się do Tripolis w Azyi, druga zaś popłynęła na północ. Celem podróży tej ostatniej, jak zapewniają, ma być Smyrna i Kreta.

W Dżeddah zapanował nieco spokojniejszy nastrój. Obecny tam szeryf z Mekki oświadczył, iż ujęcie sprawców zaburzeń z powodu niewystarczających sił wojska, mogło dopiero nastąpić po wyruszeniu pielgrzymów. Odszkodowania za zabitego, oraz za poranionych urzędników konsularnych dotąd nie żądano. Pielgrzymi bośniaccy opuścili 18 b. m. Dżeddah.

Według depeszy z Konstantynopola, zajścia na granicy turecko-bułgarskiej wywołane zostały w skutek małoznaczących nieporozumień lokalnych. Wdrożono śledztwo z obu stron.

Anglia stanie się niebawem widownią pierwszorzędnych wypadków politycznych; lada chwila oczekiwać można przesilenia ministeryalnego. Jak wiadomo, w Izbie niższej toczyła się dyskusya nad budżetem wojennym. Minister wojny Campbell-Bannerman oświadczył, że książę Cambridge złożył dowództwo armii w dniu 1 października. Wniosek postawiony przez Brodricka o zredukowanie pensyi ministra wojny o 100 funtów szterlingów, gdyż rezerwa amunicyi jest niedostateczną, został przyjęty przez Izbę 132 głosami przeciw 125 głosom. Następnie minister wojny Campbell-Bannerman odroczył dyskusyę nad budżetem wojennym. Po uchwaleniu wniosku Brodricka zebrał się gabinet, pomimo że chodziło o wniosek mało znaczący, a sam rezultat był dla opozycyi niespodzianym. — Powszechnie panuje przekonanie, że sesya będzie w możliwie najkrótszym czasie zamkniętą i parlament rozwiązany. Minister wojny Campbell-Bannerman ofiarował Rosebery'emu swoją dymisyę. Czyniono naprożno usiłowania, aby skłonić ministra do zatrzymania teki. Gabinet obradował w sobotę dwa razy; dziś, w poniedziałek odbędzie się posiedzenie Izby, na którem oczekują enuncyacyi ze strony rządu. Lord Rosebery obiadował w sobotę w Windsorze ale zaproszenie to nadeszło jeszcze przed głosowaniem w Izbie. Nastąpi rozwiązanie Izby lub dymisya, prawdopodobnie ta druga, gdyż obecnie rząd nie uzyskałby prawdopodobnie w kraju większości.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 czerwca. Najj. Pan przyjął na dzisiejszej ogólnej audyencyi wszystkich członków b. gabinetu ks. Windisch-Graetza, następnie PP. Ministrów hr. Kielmansegga, dr. Boehma i kierowników reszty Ministerstw.

Wiedeń, 24 czerwca. Delegacya węgierska na pełnem posiedzeniu przyjęła preliminarz budżetu marynarki, tudzież wspólnego Ministerstwa skarbu. Następnie przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunków za r. 1893. Następne posiedzenie we wtorek.

Wiedeń, 24 czerwca. Ambasador rossyjski hr. Kapnist przybył tu dzisiaj.

Cyleja, 24 czerwca. Wczoraj zgromadzili się liczni styryjsko-słoweńscy mężowie zaufania na konferencyę, która uchwaliła jednomyślnie wyrazić podziękowanie wszystkim czynnikom, mającym udział w uchwale komisyi budżetowej Izby deputowanych w sprawie gimnazyum słoweńskiego w Cylei; a mianowicie: deputowanemu Vosnjakowi, hr. Hohenwartowi, ks. Windisch-Graetzowi i b. Ministrowi dr. Madeyskiemu.

Kilonia, 24 czerwca. Cesarz Wilhelm zwiedził wczoraj okręt włoski „Re Umberto", a następnie jeden okręt hiszpański i jeden amerykański.

Novara, 24 czerwca. W skutek gwałtownej burzy, rozbiła się łódź spacerowa na Lago Maggiore. Dziesięć osób utonęło.

Madryt, 24 czerwca. W pałacu królewskim przyaresztowano wczoraj obłąkanego, który miał *idée fixe*, że musi zasiąść przy stole królowej-regentki.

Londyn, 24 czerwca. Lord Roseberry podał się do dymisyi. Głoszą, że królowa powołała Salisburyego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 czerwca 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 97·60, Węgierskie akcye kredytowe 492·—, Akcye anglo-austryackie 173 50, Akcye banku Union 347 75, Akcye kolei Południowej 111·37, Losy tureckie 84·10, Akcye kolei państwowej 442·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 328·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 236·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·20, Akcye kolei Elbetal 300·25, Akcye banku dla krajów koronnych 285·10, 4-procentowa węgierska renta złota 123·50, Akcye banku związkowego 168·30, Rubel papierowy 1·30·75, Węgierska renta papierowa 99·50, Kredytowe ziemskie 568·—, Kredyty 408·25, Rimamurania 293·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 22 czerwca 1895 r. **Wiedeń:** okowita per 10.000 liter procent 17·30 do 17·50 zł. **Budapeszt:** Pszenica na wiosnę 6·92 do 6·97 zł. **Berlin:** pszenica na maj 149·— zł.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	**5·10**	—	**7·00**	**9·06**	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	**8·40**	5·10	**7·00**	9·06	9·00	—
Z Warszawy	**5·10**	—	—	—	**9·06**	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	**5·10**	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	**5·10**	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	**12·05**	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	**9·16**
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	**9·50**	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	**9·44**	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	**10·00**	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia. Wiednia)	8·40	2·50	**11·00**	4·55	10·25	**6·45**	—
Do Warszawy	—	—	**11·00**	4·55	—	**6·45**	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	**6·45**	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	**11·00**	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	**11·00**	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	**11·00**	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	**6·45**	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	**6·45**	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	**6·45**	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	**7·38**	—	—
Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	**7·38**
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	**7·38**
Do Chyrowa	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	**10·30**	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	**7·10**	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	**10·44**	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	**10·20**	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codzienuie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24. czerwca 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	327	—	331	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	443	—	453	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
" " 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	20	101	90
" " 4 prc. w. a. " w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	—	98	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
" " 4½ prc. w. a.	100	70	101	40
" " 4 " "	98	30	99	—
" " 4 prc. koronowej	98	50	99	20
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
" " Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleondor	9	58	9	68
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	38.—
" " papierowy	1	30.75	1	31.—
100 marek niemieckich	59	15	59	60

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 czerwca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.05	101.25
luty-sierpień	101.—	101.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.30	101.50
kwiecień-październik	101.30	101.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.25	152.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157.—	158.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	162.25	163.25
" " 1864 po 100 zł.	196.—	197.—
" " 1864 po 50 zł.	196.—	197.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.05	123.25
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.50	101.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.15	99.15
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	172.90	173.40
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	407.80	408.30
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	917.—	930.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	285.—	284.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1077.—	1081.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	574.—	576.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3730.—	3740.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	328.50	330.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.—	141.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	210.75	211.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100 70
" " " " " 3. pr.	117.70	119.50
" " " " 3 pr. em. 1889	118 75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " " w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
" " " " " po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Weg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
" " " " wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
" " " " w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.25	102.25
" " po 100 zł. " 1887 "	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.40	94.40
z r. 1884	99.30	100.30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.—	111.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	147.—	148.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.25	200.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	28.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.50	60.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.50	18.—
" " węg. " po 5 zł.	11.—	11.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	1[illegible]	[illegible]
" " po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.25	56.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.20	121.55
Paryż	48.10	48.15
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.70 —	5.72.—
" pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.60.5—	9.62.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3854 (3911 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Dessera w kwocie 100 zł. odbędzie się w dniu 15 lipca 1895 i w dniu 19 sierpnia 1895 każdym razem o o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hip. l. 227 ks. grunt. gm. Wielopole objętej, dłużnika śp. Józefa Gródeckiego względnie jego spadkobierców Stanisława, Julianny Katarzyny, Franciszka Ignacego, Honoraty i Wiktoryi Grodeckich własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 150 zł. w. a.

Wadyum 15 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, 12 maja 1895.

L. 16854 (4342 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Łopuszance położonej, wedle wyk. hip. 3 tejże gminy, dłużniczej gminy Łopuszanka własnej, na zaspokojenie pretensyi ck. uprz. gal. zakładu kred włościańskiego w likw. w kwocie 3500 zł. aw. z pn. dnia 18 lipca 1895 i dnia 22 sierpnia 1895 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 13620 zł. aw., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 1362 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 12 grudnia 1894 do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, 13 lutego 1895.

L. 9522 (4314 3 3)

C. k Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 2 sierpnia 1895 i 9 września 1895 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 168 w Rudniku położonej wyk. hip. l. 149 księgi gruntowej tejże gminy, dłużnika Jakóba Flagi własnej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach pto 140 zł. 76 ct a. w.

Cena wywołania 760 zł. a. w.

Wadyum 76 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Myślenice, dnia 5 maja 1895.

L. 1551 (4343 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi spow. kasy oszczędn. w Wieliczce zaległych rat z pożyczki w kwocie 600 zł. wa. odbędzie się w tut. sadzie w dniach 2 sierpnia 1895 i dnia 6 września 1895 o godz 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 18 w Zręczycach położonej, Józefa i Maryanny Hanków własnej oraz wydzielonych z niej ciał hip. lwh. 235 Kajetana Zabdyra i lwh. 236 Kazimierza Hanka własnych.

Cena wywołania 825 zł.

Wadyum 83 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. sąd. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. not. w Dobczycach ustanowiony.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Dobczyce, dnia 20 marca 1895.

L. 13673 (4285 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 85 zł. aw. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności whl. 876 gm. kat. Komarno objętej, dłużniczki Anny Biłykowej 2 śl Pankowej własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w dniach 2 lipca 1895 i dnia 2 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 100 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 d. pp.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 12 lutego 1895.

L. 1944 (4363 2—3)

C. k. Sad powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Stefana Genika Toustiuka w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości objętych lwh. 485, 486 i 487 gm. kat. Łucza, dłużników Ołeny i Fedora Bohonosiuk własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 15 lipca 1895 i 19 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Henryk Szeib c. k. not. w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 4 zł., 15 zł. i 13 zł wal. austr.

Peczeniżyn, 17 maja 1895.

L. 7261 (4358 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Starostki w sumie 120 zł. z nal. dod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności lwh. 291 ks. gr. gm. Wola Rzędzińska objętej, do Rozalii Derusowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 30 lipca 1895 i 30 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 700 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum, przy licytacyi złożyć się mające, wynosi 70 zł

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, dnia 30 kwietnia 1895.

L. 47217 (4397 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych w Skawie pod Jaroszowicami i Wadowicami w wadowickim okręgu budowniczym, odbędzie się 8 lipca 1895 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wynoszą 7703 zł. 86 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, ułożone ściśle według przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszace 5 prc. kwoty fiskalnej a zatem 385 zł. w. a. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien podać ofiarowany opust czy nadwyżkę bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nieułożone ściśle według wzoru albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 16 czerwca 1895.

WZOR OFERTY.

Oferta.

(Stempel na 50 ct.).

Mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać budowle wodne na rzece Skawie pod Jaroszowicami i Wadowicami z opustem . . . prc. wyraźnie . . . . . prc. od cen fiskalnych.

Warunki znam dokładnie i poddaję się im bez żadnych zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . .

Kraków, . . lipca 1895.

(Podpis).

L. 9662 (4316 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 2 sierpnia 1895 i 9 września 1895 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności bez lk. w Górnej wsi położonej według whl. 233 ks. gr. tejże gm., dłużnika Stanisława Bieli własnej, na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Myślenicach o 83 zł. 83 ct. aw.

Cena wywołania 960 zł. aw.

Wadyum 96 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 12 maja 1895.

L. 206 (4341 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kwaszeninie położonej, wedle wyk. hip. 41 ks. gr. tejże gm., dłużniczej gminy Hatyna rustykalna własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. zakł. kred. włość. w likwidacyi a to 13 rat po 514 zł. aw. i jednej w kwocie 507 zł. 15 ct. aw. z pn. dnia 18 lipca 1895 i dnia 29 sierpnia 1895 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 13614 zł. aw., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 1361 zł. 40 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 grudnia 1894 do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 16 marca 1895.

L. 2921 (3887 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że w sprawie Wandy Bobczyńskiej przeciw Serafinie Felicyi Magdalenie 3 im. Jaworskiej o zniesienie wspólnej własności dóbr Malawa i złożenie rachunków z administracyi, odbędzie się 29 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano w sali rozpraw Nr. 25 relicytacya dóbr Malawa na imię Wandy Bobczyńskiej i Felicyi Serafiny Magdaleny 3 im. Jaworskiej po połowie zapisanych, na którym te dobra także poniżej ceny wywołania, to jest 30000 zł. wa. sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 3000 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Sanok, dnia 21 maja 1895.

Zl. 6739 (4367 2—3)

Das k. k. Bezirksgericht macht bekannt, dass in Sachen der Firma E Kraus gegen Zime Rosenzweig pto 632 fl. ö. W. die executive öffentliche Feilbiethung der dem Letzteren gehörigen 4/10 Theile der Einlage 412 der Gemeinde Zaleszczyki am 1 August 1895 und 5 September 1895 jedesmal um 10 Uhr Vormittag im Gerichtsgebäude mit dem stattfinden wird: am ersten Termine nicht unter dem als Ausrufpreis anzunehmenden Schätzungswerthe von 3518 fl. ö. W., beim zweiten Termine aber auch unter dem Schätzungswerthe nur um welchen Preis immer an den Meistbietenden hintangegeben werden, der Ausrufspreis 3518 fl. ö. W. die übrigen Feilbiethungsbedingnisse, der Schätzungsakt und Grundbuchsauszug liegen in der Registratur zur Einsicht.

Zaleszczyki, am 31 Mai 1895.

L. 2772 (4369 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 1 sierpnia i 2 września 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 28 rat po 84 zł. w. a. z pn. licytacya realności objętej whl. 51 gminy Białogłowy własnej spadkobierców bł. p. Leiby Charapa a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 7930 zł. a. w.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Kiniower w Zborowie.

Zborów, 29 maja 1895.

L. 22090 (3935 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisuje ponowną licytacyę realności pod lk. 563$^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej wyk. hip. 503 objętej, dłużników Sabiny Czerwińskiej w jednej połowie, zaś nieletnich Józefa, Ryszarda, Stanisława, Heleny i Aleksandry Czerwińskich w drugiej połowie własnej, a to celem wydobycia na rzecz c. k. uprzyw. galic. Banku akcyjnego sześciu rat pożyczkowych po 42 zł. 60 ct.

Licytacya ta odbędzie się w sali rozpraw tegoż sądu w dniach 12 września 1895 i 17 października 1895 o godz. 10 przed połud.

Cena wywołania 3692 zł.

Wadyum 370 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest adw. dr. Soroń, zastępcą adw. dr. Obmiński.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze lub przy terminie licytacyjnym.

Lwów, 25 maja 1895.

L. 8217 (4128 2—3-

Krakowski Sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Charlotty Drobner w Krakowie w kwocie 320 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 sierpnia i 15 października 1895 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 25 w Czyżynach, śp. Petroneli Michałkowej własnej.

Cena wywołania wynosi 4433 zł.

Wadyum 443 zł. 30 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych z miejsca pobytu jest adwok. dr. Olearski.

Kraków, 16 marca 1895.

L 24653 (4044 2—3)

Gmina m. Lwowa wydzierżawia folwark „wschodnia część Pniatyna" w powiecie przemyślańskim położony, wraz z gruntami w łącznym obszarze około 300 (trzystu) morgów, z czego przypada 1 morg 195°□ na ogród, 174 morgów 1469°□ na łąki a 117 morgów 1569°□ na role a 6 morgów 1216°□ na pastwiska — na okres dwunastoletni a to od dnia 24 czerwca 1896 roku począwszy.

Publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych, odbędzie się dnia 3 września 1895 tj. w wtorek o godzinie 10 przed południem w biurze I. Departamentu Magistratu we Lwowie.

Cenę wywołania ustanawia się za pierwsze czterolecie po 1800 zł tj. tysiąc ośmset zł. a. w. rocznie, za drugie czterolecie po 2000 zł. tj. dwa tysiące zł rocznie, za ostatnie czterolecie po 2.200 zł. tj. dwa tysiące dwieście zł. rocznie.

Wadyum zaś w wysokości ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze I. Departamentu Magistratu w godzinach urzędowania.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, 30 maja 1895.

L. 5411 (4394 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności gm. miasta Skawiny w kwocie 9 zł. 11$^{3}/_{4}$ ct. z pn. dnia 5 lipca 1895 i 6 sierpnia 1895 każdym razem o godz 9 rano przymusowa sprzedaż a) realności lwh. 42 gm kat. Skawina objętej, Jędrzeja Skołyszewskiego własnej i b) realności lwh. 662 gm. kat. Skawina objętej Franciszka i Elżbiety Szklarskich własnej.

Cena wywołania wynosi dla realności lwh. 42 kwotę 629 zł. 70 ct., wadyum 63 zł., dla realności lwh. 662 kwotę 450 zł., wadyum 45 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, 20 stycznia 1895.

L. 3535 (4391 1—3)

W dniach 8 lipca i 12 sierpnia 1895 o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie w tut. sądzie realność wyk. hip. l. 414 ks. gł. gm. kat. Dobra objęta, dłużniczki Olimpii Klęskowej względnie masy spadkowej tejże własna, na zaspokojenie pretensyi Wys. c. k. Skarbu pocztowego w kwotach 60 zł., 765 zł. 34$^{1}/_{2}$ ct. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 153 zł. 20 ct., wadyum 15 ct. 32 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. not. Jana Wysockiego.

C. k Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 15 października 1894.

L 5448 (4389 1—3)

C. k Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Zastawnika do Wawrzyńca i Maryanny Kasperczyków w kwocie 226 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 19 lipca 1895 o godz. 9 rano egzekucyjna relicytacya realności pod lwh. 84 w Płazie położonej, Wawrzyńca i Maryanny Kasperczyków własnej.

Cena wywołania 409 zł.

Wadyum 41 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Gaszyński z Chrzanowa z substytucyą adw. dr. Kepplera.

Chrzanów, dnia 7 maja 1895.

L. 7087 (4388 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 w dniu 16 lipca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 sierpnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya 41/96 części realności l. 287 według wyk. hip. l. 391 ks. gr. gm. Brzozów, Teofila Futery własnej na rzecz pow. Tow. zal. w Sanoku pto 170 zł. z przyn.

Cena wywołania 97 zł.

Wadyum 9 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Emila Witkiewicza z Brzozowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 19 maja 1895.

L. 3789 (4392 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o 10 godz. rano w dniu 18 lipca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 sierpnia 1895 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności nk. 494 w Koropcu według wyk. hip. 1071 Apolonii z Seniuków Krukiewiczowej własnej, na rzecz Mojżesza Azderbala pto 35 zł. 30 ct. z pn.

Cena wywołania 251 zł.

Wadyum 25 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Klemensa Krawca c. k. not. w Potoku złotym.

Potok złoty, dnia 25 maja 1895.

L. 3781 (4390 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 205 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Józefa Bułata w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 1. posiadłości whl. 56 gm. Polanka Haller objętej, dłużnika Jędrzeja Morawy własnej, 2. posiadłości lwh. 193 gm. Polanka Haller, Jana Jezioro (Profitko) własnej, 3. posiadłości lwh. 198 gm. Polanka Haller, Franciszka Morawy (Radełko) i Anny Morawa własnej w dwóch terminach mianowicie dn. 5 sierpnia 1895 i dnia 5 września 1895 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. dr. Förster adwokat w Kalwaryi.

Cena szacunkowa wszystkich powyższych posiadłości wynosi 2015 zł.

Wadyum 203 zł.

Kalwarya, 22 maja 1895.

L 11222 (3919 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Holländera w kwocie 1025 zł. z 7 prc od 22 lipca 1883 i kosztami 8 zł. 81 ct., 4 zł. 96 ct. i 11 zł. 86 ct. rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod lk. 5 w Otyniowicach, dłużniczki Ahafii Liszczak ur. Prochera własnej a wyk. l. 153 objętej w terminach dnia 29 sierpnia 1895 i dnia 27 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi 3740 zł., zaś wadyum 374 zł. wa.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania lecz nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje, pretensyom na tej realności zabezpieczonym.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, 23 marca 1895.

L. 2822 (4240 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia 3 rat pożyczkowych po 132 zł. aw. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hip. we Lwowie 22 sierpnia i 26 września 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze nr. 25 egzekucyjna publiczna sprzedaż majętności „Teleśnica oszwarowa dolna" objętej wyk. hip. l. 364 ks. gr. tut. sądu, Israela Icka Beera własnej.

Cena wywołania 4948 zł. 20 ct. aw.

Wadyum 495 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 22 lutego 1895 prawa zastawu uzyskali i tych, którymby uchwała niniejsza lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiekbądź powodu za późno lub wcale doręczone być nie mogły, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum adw. dr. Flakowicza w Sanoku.

Sanok, dnia 21 maja 1895.

Konkursa.

L. 43945 (4372 2—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Łuce małej w powiecie Skałackim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Pobory: płaca roczna 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł., i wynagrodzenie 295 zł. za codzienne jednorazową jazdę po słańczą do Tarnorudy i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 2 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 czerwca 1895.

L. 14530 (4411 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora męskiego seminaryum nauczycielskiego w Krośnie, w VII. klasie rangi służbowej

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 1000 (tysiąca zł. w. a. i prawo do pobierania przepisanych ustawą dodatków pięcioletnich po 200 (dwieście) zł., dalej dodatek za kierownictwo w rocznej kwocie 300 (trzystu) zł. w. a., prawo do pomieszkania w naturze, a ewentualnie do odpowiedniego relutum na pomieszkanie, a w końcu połowa przywiązanego do tej miejscowości dodatku aktywalnego VII. klasy.

O posadę tę mogą ubiegać się nauczycieli starsi c. k. seminaryów nauczycielskich, profesorowie szkół średnich lub c. k. inspektorowie okręgowi mogący się wykazać dowodami odbytych wyższych studyów (uniwersyteckich lub politechnicznych) i kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich lub do szkół wydziałowych.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta do prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem przełożonej władzy a to najdalej do dnia 15 lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, 18 czerwca 1895.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela starszego w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Krośnie w IX. klasie rangi służbowej.

Z posadą tą połączona jest płaca etatowa w kwocie rocznej 1000 (tysiąca) zł. w. a. wraz z przepisanym w ustawie dodatkiem aktywalnym w kwocie 200 (dwustu) zł. w. a. i z prawem do pobierania przepisanych ustawą dodatków pięcioletnich po po 200 (dwieście) zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę winien wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich (gimnazyów lub szkół realnych) a przynajmniej kwalifikacyą do szkół wydziałowych z grupy matematyczno-przyrodniczej, tudzież odpowiednią praktyką w zawodzie nauczycielskim.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej do dnia 15 lipca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 18 czerwca 1895.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela szkoły ćwiczeń c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krośnie w X. klasie rangi służbowej.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie rocznej 800 (ośmiuset) zł. w. a. wraz z przepisanym dodatkiem aktywalnym w kwocie rocznej 160 (stusześćdziesięciu) zł. w. a. i z prawem do pobierania przepisanych ustawą dodatków pięcioletnich po 100 (sto) zł. wal. austr.

Ubiegający się o tę posadę winien wykazać się znajomością języka polskiego i ruskiego i kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy językowo-historycznej, a mianowicie do udzielania nauki geografii, historyi, języka polskiego, ruskiego i niemieckiego, tudzież odpowiednią praktyką w zawodzie nauczycielskim.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, najdalej do dnia 15 lipca bieżącego roku.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 18 czerwca 1895.

L. 1809 (4402 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie powiatowym w Radłowie posady adjunkta sądowego rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 12 lipca 1895.

Podania o tę lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę adjunkta sądowego, wnieść należy w przepisanej drodze do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, 20 czerwca 1895.

L. 988 (4373 2—2)

Na posadę weterynarza miejskiego w Nowym Targu z płacą 400 zł. i z wolnością objęcia, za osobnem wynagrodzeniem, dozoru nad targami w pobliskiem miasteczku Czarnym Dunajcu.

Podania wnosić do 15 lipca do Zwierzchności m. Nowego Targu.

Nowy Targ 20 czerwca 1895.

L. 855 (4399 1—3)

Przy Wydziale powiatowym w Bohorodczanach jest do obsadzenia posada inżyniera drogowego z płacą roczną 1000 zł. i 240 zł. ryczałtu na podróże służbowe w porze letniej.

Warunki:

1. Nieprzekroczony 45 rok życia,
2. Znajomość języków krajowych i niemieckiego tak w mowie jak i piśmie,
3. Kaucya wynosząca najmniej 500 zł.
4. Nieposzlakowany charakter,
5. Ukończone studya techniczne i odbyte egzamina państwowe przepisane ustawą dla techników, przyczem się zauważa, że technicy, którzy się wykażą po skończonych studyach i odbytych egzaminach praktyką w dziale drogowym i budowli wodnych, będą mieli pierwszeństwo.

Posada nadaną będzie na razie na rok prowizorycznie, poczem w razie nienagannego sprawowania urzędu może nastąpić stabilizacya.

Podania własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane pod względem warunków, należy wnosić do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do 3 lipca 1895.

Bohorodczany, 21 czerwca 1895.

Prezes: Józef Szeliński.

L. 5477 (4401 1—2)

Na posadę elewa miejskiego urzędu budowniczego w Rzeszowie z adjutum rocznych 600 zł.

Kompetenci przedłożyć mają podania z dowodami, że ukończyli 20 a nie przekroczyli 40 roku życia, że są obywatelami Państwa austr. i dołączyć świadectwa odbytych studyów technicznych tudzież praktyki zawodowej.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem w miarę uzdolnienia i zachowania się może nastąpić stabilizacya.

Podania wnosić należy do magistratu w terminie do 15 lipca 1895.

Z Magistratu król. wol. miasta

Rzeszów, dnia 20 czerwca 1895.

Kuratele.

L. 4717 (4340 3—3)

Marya Gorgosz z Nowego miasta uznaną została za obłąkaną.

Kuratorem jej jest Leon Wiśniewski z Nowego miasta.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 9 kwietnia 1895.

L. 6626 (4349 3—3)

Stefan Chorkawy z Pałahicz został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Fedora Morskiego z Pałahicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 26 maja 1895.

L. 2308 (4348 3—3)

Umysłowo chorymi uznani: Jędrzej Nowak z Wolicy, Wojciech Obcowski z Łąkty górnej, kuratorem pierwszego ustanowiony Jędrzej Sałaj, drugiego Józef Rosiek.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, dnia 4 maja 1895.

Upadłości.

L. 6523 (4376 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na zasadzie § 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Berischa Pinkasa garbarza i nieprotokołowanego kupca skórami w Sokołowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Tadeusza Gutkowskiego c. k. naczelnika sądu w Sokołowie a tymczasowym zarządcą masy pana Wojciecha Partykę z substytucyą pana Lemla Karpfa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 lipca 1895 o godzinie 10-tej rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 15 września 1895 w ck. sądzie obwodowym w Rzeszowie, lub u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursu, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 października 1895 o godzinie 10 rano, w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Sokołowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Sokołowie zamieszkałego; w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zo stałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 19 czerwca 1895.

L. 12856 (4383 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Józefa Majera 2 im. Blitza kupca w Rzochowie koło Mielca zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Zygmunt Jaworski c. k. sędzia powiatowy w Mielcu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy pan Dr. Henryk Brandt adwokat w Mielcu

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wybrania wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 5 lipca 1895 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego w Mielcu, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 16 sierpnia 1895 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 6 września 1895 o godzinie 9 przed południem w Mielcu odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Tarnów, dnia 21 czerwca 1895.

Wyroki prasowe.

L. 6954 (4375)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k., że treść artykułu umieszczonego na pierwszej stronie Nro 1 czasopisma „Bocian" z dnia 15 czerwca 1895 pod napisem „Prawo wyborcze dla wszystkich być musi", tudzież treść artykułu pod napisem „kwiaty kultury" umieszczonego na 2. stronie powyższego czasopisma mieszczą w sobie istotę zbrodni zakłócenia publicznej spokojności w § 65 lit. a. ust. k. przewidzianej zatem usprawiedliwioną jest konfiskata Nr. 1 tegoż czasopisma przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, 19 czerwca 1895.

Księgi gruntowe.

L. 1412 (4379)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Matków i Mochnate z miejscowością Iwaszkowce powiatu sądowego Boryniańskiego rozpoczną się dnia 15 lipca 1895.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 19 czerwca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 985 (4332 3—3)

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego zamianował dla trzeciej dnia 28 sierpnia 1895 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym c. k. Prezydenta Augusta Schmidta przewodniczącym sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Henryka Alschera, Ottokara Ansiona, Jana Wichańskiego, dr. Edwarda Sumpera, Alfreda Manasterskiego, Alfreda Zawadzkiego i Justyna Bogusławskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, 13 czerwca 1895.

L. 3426 (4206 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego Ludwika Baruta, Chana Kanner wytoczyła przeciw niemu pozew de pr. 22 marca 1895 l. 1884 na który wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn. na podstawie weksla z daty Korczyna 15 listopada 1894 przez niego akceptowanego i kuratorem dla niego ustanowiono dra Adamskiego ze substytucyą dra Pawłowskiego adwokatów w Jaśle przy doręczeniu pierwszemu z nich nakazu zapłaty z dnia 23 marca 1895 l. 1884 przeciw niemu wydanego.

Jest tedy rzeczą pozwanego o miejscu pobytu swego tut. sądowi donieść, lub sobie innego pełnomocnika ustanowić gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Jasło, d. 1 czerwca 1895.

L. 7275 (4244 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Paulinę Łozińską, iż przeciw niej wnieśli Stanisław i Tadeusz Szawłowscy pozew de praes. 2 kwietnia 1895 l. 7275 o uznanie pretensyi w sumie 133 zł. 20 kr. m. k. czyli 140 zł. wa. z pn. na rzecz Pauliny Łozińskiej w stanie biernym dóbr Barysz z Puźnikami w poz. 30 k. C. wyk. hip. 424 intabulowanej za zgasłą i o wykreślenie tego prawa zastawu i że ten pozew z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony doręczyliśmy ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi dr. Kwiatkowskiemu z substytucyą adw. dr. Hauslicha.

Wzywa się przeto Paulinę Łozińską, by w czasie należytym udzieliła ustanowionemu dla niej kuratorowi informacyi do piśmiennej obrony, lub innego zastępcę prawnego tutejszemu sądowi wskazała, w przeciwnym bowiem razie sama sobie skutki z swego zaniedbania wynikłe przypisać będzie winna.

Stanisławów, 12 kwietnia 1895.

L. 1498 (4280 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Janowie ogłasza, że w Janowie roku 1841 zmarł Marcus Tauber.

Ponieważ niewiadomo czyli i komu jakie prawo do spadku tego przysługuje, wzywa się wszystkich którzyby z jakiegobądź tytułu do spadku tego prawa sobie rościli, aby swe prawa w przeciągu roku, od dnia tego edyktu w sądzie zgłosili i wykazali, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiecami pertratraktowany im ustawą ich praw przyznany nieobjęta zaś część spadku, lub gdyby nikt się nie zgłosił cały spadek funduszowi przepadłości wydany będzie.

Kuratorem masy jest dr. Abraham Wiesenberg c. k. not. w Janowie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Janów, d. 26 lutego 1895.

L. 3756 (4347 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Pietrygę, że w sporze drobiazgowym Kazimierza Murdzy przeciw niemu o 40 zł. z pn. kuratorem dla niego zamianował Stanisława Chorzepę z Nienadówki i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 5 lipca 1895 godzinę 9 rano wyznaczył.

Sokołów, 14 maja 1895.

L. 3490 (5253 3—3)

W przechowaniu c. k. urzędu podatkowego jako depozytowego w Gwoździcu znajdują się nadesłane tamże z c. k. głównego urzędu podatkowego jako depozytu sądowego w Stanisławowie jako dawniejszego zarządu depozytowego, gotówka 15 zł. 6¼ ct. m. k. czyli 15 zł. 84½ ct w. a na rzecz masy spadkowej Jana Swiatopełk Zawadzkiego, skrypta dłużne zeznane przez Stanisława hr. Dzieduszyckiego z 23 maja 1814 na 50 duk. czyli 225 zł w. a. i z 8 lipca 1835 na 225 zł. m k. na rzecz ks. Jana Stefańskiego w Balińcach, skrypt dłużny Antoniego Nartowskiego z 25 czerwca 1834 na 150 zł. m. k. na rzecz ks. Stefańskiego, wskutek ts. polecenia z 15 kwietnia 1856 l. 667 na dniu 18 kwietnia 1856 złożone pod art. 6, dalej kwit c. k. państwowej kasy depozytowej we Wiedniu z 1 kwietnia 1853 l. 2911 na rzecz Jana Swiatopełk Zaw dzkiego opiewający na kwotę 709 zł. 30 ct. m. k. mylnie zapisany na 709 zł. 50 ct. w. a. taki sam kwit z 17 października 1848 l. 3046 na rzecz Wiktoryi Srokowskiej na 14 zł. 56 ct. m. k. i na rzecz Jana Stefańskiego na 5 ct. m. k. ra z-m mylnie na 15 zł. 1 ct. w. a. zapisane wskutek ts. polecenia z 22 października 1860 l. 793 pod art. 14 złożone 25 października 1860 r.

Gdy po odbiór takowych przeszło od lat 30 nikt się nie zgłosił, a uprawnieni do tychże przedmiotów wartościowych, a względnie gotówki z życia i miejsca pobytu sądowi tutejszemu nie są znani, wzywa się zatem wszystkich uprawnionych do odbioru tu wyżej wymienionej gotówki, kwitów depozytowych i prywatnych zapisów długu, by w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni licząc od dnia ogłoszenia edyktu tego w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", swe prawa do powyższych mas wykazali, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu depozyta wartość pieniężną przedstawiające za przepadłe uznane i Wysokiemu c. k. Skarbowi wydane, natomiast prywatne zapisy długu registraturze do przechowania oddane będą.

O tem zawiadamia się przez edykta z życia i miejscą pobytu niewiadomych spadkobierców Jana Swiatopełk Zawadzkiego, Józefa Swiatopełka Zawadzkiego, Zofię z Zawadzkich 1 śl. Podlewską, 2 śl. Ostrowską, 3 śl. Nemethy, Sabinę Dulską, spadkobierców ks. Jana Stefańskiego, ks. Mikołaja Sabata, Anastazyę Sabat i Michała Czomkiewicza, wreszcie niewiadomych spadkobierców Wiktoryi Srokowskiej i dla nich wszystkich równocześnie ustanawia się kuratora w osobie c. k. notaryusza Porfirego Jaremowicza w Gwoździcu.

C. k. Sąd powiatowy

Gwoździec, 14 czerwca 1895.

L. 7277 (4245 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Jana Franciszka Żurakowskiego, Salomeę Żurakowską i Barbarę Żurakowską, iż przeciw nim wnieśli Stanisław i Tadeusz Szawłowscy pozew de pr. 2 kwietnia 1895 l. 7277 o uznanie pretensyi w sumie 9000 zł pol. z większej sumy 12000 zł. pol. na rzecz Jana Franciszka, Salomei i Barbary Żurakowskich w stanie biernym dóbr Barysz z Puźnikami w poz. 3 C." lwh. 424 zaintabulowanej za zgasłą i wykreślenie tego prawa zastawu z pn. i że ten pozew z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony doręczyliśmy ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Kwiatowskiemu z substytucyą adw. dr. Hauslicha.

Wzywa się zatem Jana Franciszka, Salomę i Barbarę Żurakowskich, by temu kuratorowi w czasie należytym udzielili informacyi do pisemnej obrony w ogóle informacyi potrzebnej do ochrony ich praw ileże w przeciwnym razie sami sobie skutki z ich zaniedbania wynikłe przypisać będą winni.

Stanisławów, 12 kwietnia 1895.

L. 1151 (4268 3—3)

W tusądowym depozycie są przechowane nad 30, względnie 32 lat na rzecz:

Iwana Gontaruk 57 zł. 50 ct.
Fedora Krasowskiego 12 zł. 63 ct.
Antoniego Haselmajer 144 zł. 23¼ ct.
Anzelma Borzemskiego 119 zł. 44 ct. i 3 weksle: na 3000 zł. mk. 650# i 110#.
Michała Pałahnyj 1 zł. 38 ct.
Jana Jaweckiego 2 zł. 10 ct.
Andrija Huculaka 3 zł. 68 ct. i 50 zł.
Mikołaja Kolankowskiego 8 zł. 41 ct.
Wawrzyńca Waltera kosztowności wartości 48 zł. w. a.

Ponieważ właściciele powyższych depozytów tutejszemu sądowi z życia i miejsca pobytu nie są znani, przeto ustanawia się dla nich kuratorem tutejszego notaryusza p. Adolfa Schapirę i poleca tymże, żeby do roku, 6 tygodni i trzech dni prawa swoje do powyższych depozytów zgłosili i wykazali, inaczej gotówki i kosztowności na rzecz skarbu państwa przepadną, weksle zaś do registratury sądowej przeniesione zostaną,

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 10 czerwca 1895.

L. 5989 (4208 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie jako Trybunał handlowy, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Amkrauta, że przeciw niemu wniósł Józef Landau pozew de praes. 6 czerwca 1895 l. 5989 i że wydany w skutek tego nakaz zapłaty, doręczonym został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi dr Uiberallowi z substytucyą dr. Reinera w Rzeszowie i poleca Bernardowi Amkrautowi, aż by kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 6 czerwca 1895.

L. 2639 (4276 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Katarzynę Elżbietę Geib, że ustanowił dla niej kuratorem tutejszego sdwokata dr. Rabinowicza, któremu doręczył tus. uchwałę tabularną z d. 27 lipca 1894 l. 6203.

Bolechów, dnia 29 marca 1895.

L. 2032 (4300 3—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Szymańskiego zawiadamia się, iż ustanowiono dla niego adwokata dr. Jakóba Rabinowicza w Bolechowie kuratorem ad actum i temuż doręczono przeznaczoną dla niego uchwałę tabularną z dnia 29 listopada 1893 l. 7416.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 21 marca 1895.

L. 31637 (4371 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Feliksy Leitner dep. 6 czerwca 1895 l. 32637 posiadaczów a) skryptu dłużnego na 650 zł. aw. z pn. przez Dominika Karich vel Karge zeznanego, b) cessyi przez Franciszkę Karich vel Karge we Lwowie 6 września 1883 na osobę Teresy z Kamińskich Nizinkową wystawionej, ażeby powyższe dokumenty w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu takowe sądowi przedłożyli, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie proszącej Feliksy Leitner, za umorzone uznane zostaną.

Lwów, 8 czerwca 1895.

L. 6103 (4368 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie intabulacyi prawa własności do wyk. hip. 48 gm. Zaleszczyki ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Reizli Nagler kuratorem w osobie adw. dr. Schauera w Zaleszczykach i Reizlę Nagler wzywa, aby się do ustanowionego kuratora zgłosiła lub innego pełnomocnika sądowi podała.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 20 maja 1895.

L. 30693 (4400 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wdraża niniejszem na prośbę Wiktoryi Markl po myśli art. 73 ust. weksl postępowanie amortyzacyjne co do wekslu z daty Lwów, 1 października 1894 na 275 zł. wa. opiewającego 6 miesięcy od daty płatnego na własne zlecenie wystawionego a przez Bazylego Moror akceptowanego i wzywa każdego posiadacza tego wekslu, ażeby w przeciągu 45 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył i prawa swoje do takowego wykazał, gdyż w przeciwnym razie weksel ten za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uznanym zostanie.

Lwów, dnia 7 czerwca 1895.

L 2165 (4393 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Ciepłego, iż przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie wniosło pozew o zapłatę 100 zł, na który wyznaczono termin na dzień 2 sierpnia 1895 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw Kozaka Jurka kuratorem ustanowiono

Wzywa się zatem Antoniego Ciepłego, by udzielił ustanowionemu dla zastępcy potrzebnych informacyi, lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, dnia 19 kwietnia 1895.

L. 3440 (4345 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Salamona Rubla, że w sprawie Getzla Wernera o wpis praw własności do połowy realności wyk. hip. l. 505 gm. kat. Kopyczyńce Salamona Rubla własnej został dla niego celem doręczenia ts. rezolucyi z 19 maja 1893 l. 4876 wpis ten dozwalającej, kurator w osobie Majera Leiby Aschkenas z Kopyczyniec ustanowiony.

Kopyczyńce, 5 kwietnia 1895.

L. 8280 (4346 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Kobalukowi Ilkowi, że celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 2 sierpnia 1889 do l. 8803 w sprawie Herscha Schaffera przeciw Ilkowi Kobalukowi o zapłacenie 50 zł. w. a. z pn. dla niego Wasyla Warczuka kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc Ilka Kobaluka, ażeby temuż kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 5 lipca 1892.

L. 2440 (4321 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Zatorski ustanowił Berla Klugera ze Zatora kuratorem dla przebywającego za granicami monarchii austryackiej Mortki Klugera celem doręczenia rubryki skargi de pr. 14 maia 1895 l. 2440 wniesionej przeciw niemu i spóln. przez Markusa Schnitzera i spól. o zniesienie spół własności realności pod Nk. 50 lwb. 51 w Zatorze położonej z terminem do rozprawy ustnej w sądzie tut. na dzień 1 sierpnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczonym i o tem Mortkę Klugera celem strzeżenia prawa zawiadamia.

Zator, 5 czerwca 1895.

L. 4409 (4351)

Zbaraski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Hipolita Kamieńskiego, że przez Noego Seretha z Brodów przeciw niemu pod dniem 17 maja 1895 do l. 4409 został wytoczony pozew drobnostkowy o zapłacenie kwoty 49 zł. 97 ct., że w tej sprawie termin na dzień 10 lipca 1895 o godz. 9 rano wyznaczono, i dla niego kuratora w osobie dra Józefa Kossera adwokata ze Zbaraża ustanowiono.

Zbaraż, d. 23 maja 1895.

L. 3446 (4350 1—3)

C. k. Sąd powiat. w Wiśniczu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Czyżewskiego względnie tegoż nieznanych spadkobierców, iż w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kred ziemskiego w likwidacyi we Lwowie pto 500 zł. ustanowił dla nich kuratorem dr. Andrzeja Weisłę adw. w Bochni.

Wzywa się zatem egzekuta, by kuratorowi potrzebnych środków do obrony swych praw udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.

Wiśnicz, 10 czerwca 1895.

L. 8021 (4304 1—3)

W sprawie Bronisława Osuchowskiego przeciw Antoniemu Wronowskiemu o 30 zł. z pn. sostała wydana uchwała egzekucyjna z dniem 16 czerwca 1894 l. 3144.

Gdy miejsce pobytu Antoniego Wronowskiego nie jest wiadome, przeto został dla niego Edward Zachajkiewicz w Boryni kuratorem ustanowiony.

Borynia, dnia 9 marca 1895.

L. 131 (4301 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że udzielił c. k. notaryuszowi w Bolechowie p. Janowi Krupińskiemu ogólną delegacyę do przeprowadzenia pertraktacyi spadkowych tutejszego powiatu sądowego wedle § 3 pat. ces. z 9 sierpnia 1854 l. 208 dz. pp. pod warunkami tamże określonemi.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 8 czerwca 1895.

L. 2200 (4338 1—3)

Seitens des k. k Bezirksgericht s in Dembica wird jeder Inhaber des dem Salomon Thüm Marketäuder in Dembica in Verlust gerathenen auf dessen Namen und auf 100 fl ö. W. lautenden von der Cassa Commission der k. u. k. Genie Direction in Jaroslau am 15 Jänner 1893 ausgestellten Depositenscheines aufgefordert denselben binnen 1 Jahre dem Gerichte vorzulegen, da widrigenfalls auf neuerliches Ansuchen des Eigenthümers der erwähnte Depositenschein als amortisirt erklärt wird.

Dembica, am 28 April 1895.

L 2741 (4337 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 14 października 1893 l. 7045 w sprawie Maryi Stupajczyk o wpis prawa zastawu dla sumy 75 zł. z pn. w stanie biernym ciała hip. lwb. 91 ks. grunt. Zahoczewie objętego Mikołaja Woźnicy własnego dla niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Woźnicy z Zahoczewia kuratorem Jana Kopczyńskiego z Baligrodu.

O czem się Mikołaja Woźnicę celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 17 kwietnia 1895.

L. 5037 (4344 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w tutejszym depozycie przechowane są ponad lat 30:

A) w kosztownościach:

1. na rzecz masy Franciszka Kisslingera złota obrączka i dwa srebrne wisiorki wartości 9 zł.

2. na rzecz masy Jana Sawkiewicza 79 sztuk srebrnej monety polskiej wartości 1 zł. 38 ct.

3. na rzecz masy Joanny Malinowskiej złamana łyżeczka srebrna wartości 52 ct.

B) w prywatnych zapisach długu:

1. na rzecz masy Jana Sawkiewicza skrypt dłużny Apolinarego Podlewskiego na 1200 zł. mon. konw. i skrypt dłużny Chaima Zellermayera na 700 zł. mon konwencyjnej.

2. na rzecz masy Jana Gottfrieda Melcherta skrypt dłużny Borucha i Scheindli Majmanów na 1666 zł. 40 ct. mon. konw.

C) w losach:

na rzecz masy Jana Sawkiewicza 6 sztuk losów Esterhasego wartości 120 zł. mon. k.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 1 czerwca 1895.

L 645 (4336 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wiśniowieckiego, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu pozew pod dniem 13 stycznia 1895 l. 645 o zapłacenie 100 zł. wa. z pn., kuratorem ustanowiono dr. Flakowicza w Sanoku.

Sanok, dnia 7 marca 1895.

L. 6422 (4335 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Berischa i Rachelę Hochdorfów, że w sporze powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw nim o 48 zł. 30 ct z pn., dlań kuratorem p. dr. Flakowicza adwokata w Sanoku ustanowiono.

Sanok, 15 maja 1895.

L. 5065 (4334 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej delegowany w Nowym Sączu zawiadamia nieobecnych i niewiadomych z miejsca pobytu i zamieszkania Ziuwę vel Cluwę Binder i Leiba Bindera że w sprawie egzekuc. Józefa Gellera przeciw nim pto 300 zł. dozwolono egzekucyjnego oszacowania połowy realności whl. 37 księgi grunt gminy kat. Załubińcze ich własnej, tudzież, że ustanowiony został dla nich kuratorem adwokat dr. Wąsikiewicz, któremu potrzebnej informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sobie obrać i takowego sądowi donieść mają, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sobie samym przypisać będą musieli.

Nowy Sącz, dnia 9 maja 1895.

L. 9065 (4331 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza zaginionej książeczki oszczędności Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego w Jarosławiu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nro 7 na 112 zł. 22 ct. z 5% odsetkami od dnia wkładek bieżącemi na imię i nazwisko Pauliny Amelii 2 im. Kurzmann wystawionej, aby takową w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia 3-go ogłoszenia dotyczącego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej licząc, tutejszemu sądowi tem pewniej okazał, inaczej wspomniana książeczka oszczędności jako amortyzowana i nieważna uznaną zostanie.

Przemyśl, 8 czerwca 1895.

L. 7944 (4330 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu, Izaka Oberländera, że w sprawie egzekucyjnej firmy: R. Ditmar pto 100 zł. z pn. ustanowiono dla niego kuratora w osobie adwokata Przemyskiego dr. Peipera.

Rzeczą będzie Izaka Oberländera względem obrony swych praw z ustanowionym kuratorem się porozumieć lub innego pełnomocnika sądowi oznajmić.

Przemyśl, 1 czerwca 1895.

L. 3900 (4359 1—3)

Po zmarłym 1866 roku w Krościenku ks. Kazimierzu Menholdzie, nieznanych dziedziców wzywa się, by w ciągu roku zgłosili się w tutejszym sądzie i deklaracyę spadkową wnieśli, gdyż inaczej spadek dla którego kuratorem Marceli Gorączko ustanowiony, przyznany będzie tym, którzy deklaracyę wniosą a część nieprzyjęta Państwu jako bezdziedziczna przyznaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 28 listopada 1894.

Ogło[illegible]nie.

Z polecenia V[illegible]okiej Kuratoryi fundacyi St. hr. Skarbka ogłaszam konkurs z terminem końcowym 31 lipca br.

1. Na nauczyciela dla 6-klasowej szkoły s egzaminem do szkół wyd[illegible]ałowych z grupy nauk przyrodniczych z płacą 600 zł.

2. Na nauczyciela do rysunków zawodowo technicznych dla szkoły rzemiosł o płacy rocznej 900 zł.

3. Na nauczyciela majstra dla warsztatu ślusarskiego z płacą rocz. 720 zł.

Do każdej z powyższych posad przynależy pomieszkanie z opałem.

W razie stabilizacyi uzyskają kandydaci prawo do emerytury i pięcioleci.

Podania wpływają do Dyrekcyi Zakładu.

Drohowyże, dnia 15 czerwca 1895.

Stepek,
dyrektor Zakładu sierót i ubogich.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych we Lwowie.

L. 28534 4288

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya ruchu we Lwowie zamierza w drodze oferty pisemnej rozdać wybudowanie parterowego murowanego głównego budynku i robót ubocznych na dworcu kolejowym w wielkim Hłuboczku.

Koszta tej budowy obliczone są na 11.500 zł. w. a.

Warunki do wnoszenia ofert, ogólne i szczegółowe warunki budowy, opisanie wykonać się mających robót, sumaryczny kosztorys i dotyczące plany mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze dla budowy i konserwacyi kolei przy c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty z napisem na kopercie: „Oferta na wybudowanie głównego budynku w stacyi Hłuboczek wielki" — mają być najdalej do 1 lipca 1895 o godzinie 12 w południe do podpisanej wniesione Dyrekcyi.

Oferenci, którzyby wszystkich przepisanych warunków do wnoszenia ofert przed wniesieniem ofert nie podpisali i przepisanego wadyum do kasy c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie nie złożyli, uwzględnieni nie będą.

Lwów, dnia 17 czerwca 1895.

Dyrektor ruchu.

Ogłoszenie.

Dnia 3 lipca 1895 o godzinie 6 wieczorem odbędzie się

nadzwyczajne walne zgromadzenie

Członków Spółki pożyczkowej w Przemyślanach stow. zarejestr. z ogr. poręką w sali stowarzyszenia pod lk. 26 w Przemyślanach, na które się wszystkich członków tego stowarzyszenia niniejszem zaprasza. 836

Porządek dzienny:

1. Wybór jednego członka Dyrekcyi w miejsce ustępującego drugiego dyrektora Mozesa Jakóba Zarwincera (§. 38 stat.).
2. Wybór jednego zastępcy drugiego dyrektora w miejsce ustępującego Mozesa Adlera (senior).

Spółka pożyczkowa, stow. zarejestr. z ogr. poręką w Przemyślanach.

Salomon Neuman, prezes. Markus Schein, sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.